

Min. M. Schumann udaje się do Moskwy

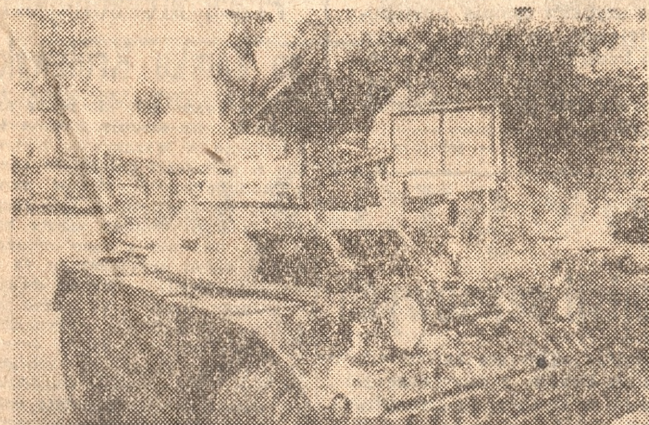
Minister spraw zagranicznych Francji Maurice Schumann udaje się dzisiaj do Moskwy, gdzie przeprowadzi rozmowy ze swym kolegą radzieckim, Andrejem Gromyką. Rozmowy takie odbywają się w ramach okresowych konsultacji politycznych między obydwojema krajami, przewidzianych protokołem francusko-radzieckim z dnia 13 października 1970 roku. (PAP)

GTOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
WTOREK
4
MAJA
1971

Wydanie AB
Rok wyd. XXVII
Nr 104 (8457)
Cena 50 gr

Wojskowe patrole na Cejlonie



Na Cejlonie, po ostatnich zaciśnięciach z rebeliantami sytuacja ulega dalszej normalizacji. Na zdjęciu: samochód opancerzony należący do cejlońskich oddziałów rządowych patroluje ulice miasta Kegalle.

CAF — AP — telefoto

W Poznaniu i województwie

Obchody Dnia Zwycięstwa

Z okazji przypadającego 9 maja Dnia Zwycięstwa odbywa się w Poznaniu i województwie szereg uroczystości. Od kilku dni uczestnicy II wojny światowej i ruchu oporu biorą udział w spotkaniach z uczniami szkół, które noszą imiona bohaterów walk z okupantem.

W sobotę, 8 bm. o godz. 14 nastąpi w Poznaniu złożenie wieńców na Cytadeli pod pomnikami: Zwycięstwa, Bojowników PPR i Cytadelowców, a

także pod Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich. 7 bm. o godz. 18 ulicami Poznania przejdzie capstrzyk. Wezmą w nim udział przede wszystkim członkowie organizacji młodzieżowych. Capstrzyk wyruszy z Rynku Jeżyckiego, a jego rozwiązanie nastąpi przed Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich.

W niedzielę, 9 bm. o godz. 12 odbędzie się przed Ratuszem na Starym Rynku uroczysta odprawa wart.

Obchody Dnia Zwycięstwa połączone są z 50 rocznicą III Powstania Śląskiego. W związku z tym chorych powstańców w domach i szpitalach odwiedzi w tych dniach młodzież. Przewidziano także spotkanie uczestników tego powstania z władzami partyjnymi i gospodarczymi Poznania.

We wrześniu natomiast, z okazji przypadającej 70 rocznicy Strajku Dzieci Wreśnińskich, odbędzie się 7 i 8 bm. Zlot Synów Pułków Ludowego Wojska Polskiego. W piątek, 7 bm. uczestnicy zlotu spotkają się z władzami oraz młodzieżą Wreśni Miłostowa, Sokolowa i Winnej Góry. W sobotę, 8 bm. odbędzie się sesja popularno-naukowa. Wygłoszone będą na niej dwa referaty na temat: gen. W. Przebyskiego i osiągnięć str. i. k. szkolnego oraz udziału młodzieży w walkach z hitlerowskim okupantem.

Organizatorami obchodów są Komitety: Poznański i Wojewódzki FJN oraz Zarząd Okręgu ZBoWiD. (a)

Za pokojem na Bliskim Wschodzie

Papież Paweł VI ponownie potwierdził, iż będzie wytrwale działał w kierunku pokojowego uregulowania kryzysu bliskowschodniego.

Papież Paweł VI wypowiedział się na ten temat z okazji uroczystości wręczenia listów uwierzytelniających nowemu ambasadorowi ZRA przy Watykanie, Mohamedowi Wafizowi.

Dymisja wiceprezidenta ZRA

Jak podała w niedzielę wieczorem bliskowschodnia agencja prasowa MEN, prezydent ZRA Anwar Sadat zwolnił Ali Sabri z pełnienia obowiązków wiceprezidenta ZRA. Ali Sabri piastował to stanowisko od 31 października 1970 r.

Nowe eksplozje w Belfaście

W Belfaście, stolicy Irlandii Północnej doszło w nocy z soboty na niedzielę i w niedzielę do dalszych eksplozji bomb. Wybuchy uszkodziły znacznie domy dwu szefów policji stołecznej — Rossa Lairda i Samuela Kyla. Obaj należą do specjalnego oddziału śledczego zajmującego się m. in. dochodzeniami w sprawie „działalności partyzan-

Rozmowy między przedstawicielami PRL i Stolicy Apostolskiej

W dniach od 27 do 30 kwietnia 1971 r. odbyła się w Rzymie między przedstawicielami rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Stolicy Apostolskiej wymiana poglądów na tematy interesujące obie strony.

W skład delegacji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, której przewodniczył Aleksander Skarżyński, wiceminister, kierownik Urzędu do spraw Wyznań, wchodził Stefan Stanisławski, dyrektor departamentu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

W skład delegacji Stolicy Apostolskiej, której przewodniczył ksiądz arcybiskup Agostino Casaroli, sekretarz Rady do spraw Publicznych Kościoła, wchodził monsignor Gabriel Montalvo, radca Nuncjatury.

Obydwie delegacje ustaliły podjęcie kolejnych rozmów w terminie do uzgodnienia. (PAP)

E. Honecker I sekretarzem KC SED

Agencja ADN ogłosiła komunikat o XVI plenum Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności.

Z komunikatu wynika, iż Walter Ulbricht zwrócił się do Komitetu Centralnego z prośbą o zwolnienie go ze względu na podwyższenie wieku z funkcji I sekretarza KC SED.

Komitet Centralny przychylił się do prośby Waltera Ulbrichta. Walter Ulbricht, w uznaniu jego zasług, został wybrany przewodniczącym partii i pozostanie nadal przewodniczącym Rady Państwa NRD.

Komitet Centralny wybrał jednomyślnie Ericha Honeckera na stanowisko I sekretarza Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności. (PAP)

Generał amerykański w stanie oskarżenia

Amerykański tygodnik „Time” donosi, iż prowadzone jest śledztwo przeciwko generałowi armii USA za zbrodnicze czyny popełnione w Wietnamie. Śledztwo zostało wszczęte na podstawie oskarżenia wysuniętego przez kilku pilotów śmigłowców amerykańskich, iż generał ten zamordował trzy lata temu szeregowych chłopów. (PAP)

Nalot na terytorium DRW

Amerykański samolot „F-105” przeprowadził w niedzielę nalot na terytorium DRW. Jak podał rzecznik wojskowy USA w Sajgonie, zaatakował on „radarowe stanowiska obrony przeciwlotniczej” znajdujące się 130 km na

północny wschód od strefy zdemilitaryzowanej. Usprawiedliwiając nalot, rzecznik posłużył się pretekstem „akcji obronnej”.

Wystąpienie W. Fulbrighta

W niedzielę przed kamerami telewizji amerykańskiej wystąpił przewodniczący senackiej Komisji Spraw Zagranicznych William Fulbright. Stwierdził on, że kontynuowanie wojny w Wietnamie

20,5 mln. ludności w Jugosławii

W końcu marca br. liczba ludności Jugosławii wynosiła 20,500 tys.

W tym samym dniu zaprezentuje też swoje przedstawienie poznański Teatr „Osmego dnia”. Będzie to montaż w układzie Lecha Racza pt. „Wprowadzenie do”.

50000 demonstrantów • Barykady na ulicach Waszyngtonu

Wzrost antywojennych nastrojów w społeczeństwie amerykańskim

W stolicy Stanów Zjednoczonych narasta napięcie. Znajdują się tam około 50 tys. demonstrantów, którzy zdecydowanie występują przeciwko militarnej polityce prezydenta Nixona. Władze waszyngtońskie postawiły w stan pogotowia tysiące policjantów. W niedzielę zmusili oni do wycofania się 30 tys. osób z ich obozów wokół Waszyngtonu. 90 osób aresztowano. Jednakże nie wpłynęło to na zmianę stanowiska przywódców demonstracji.

Gratulacje dla twórców polskiego komputera

W związku z przekazaniem 21 kwietnia br. do ciągłej eksploatacji w kopalni węgla kamiennego „Jan” systemu kompleksowej automatyzacji procesu produkcji wraz z minikomputerem, wykonanym techniką III generacji, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wystosował list do autorów tego przedsięwzięcia.

„Dzięki waszej twórczej inicjatywie — czytamy w liście — automatyka i cybernetyka stosowane są coraz powszechniej w naszym przemyśle węglowym i stają się wyrazem rewolucji technicznej, która stawia polskie górnictwo w rzędzie najbardziej nowoczesnych przemysłów węglowych świata.” (PAP)

S. Olszowski odwiedził Pruszków

Wczoraj w godzinach rannych przybył do Centralnego Biura Konstrukcyjnego Obrabiarek w Pruszkowie członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski. W towarzystwie I sekretarza WKW PZPR — Kazimierza Rokoszewskiego zajął się on z pracą Biura oraz działalnością organizacji partyjnej.

Program pobytu przewidywał m. in. zwiedzenie zakładów przemysłowych im. 1 Maja, spotkanie z KM i KP PZPR oraz aktywnym politycznym i gospodarczym miastem. (PAP)

Ostatni dzwonek przed maturą w szkołach średnich

4 bm. kończą się zajęcia szkolne w klasach maturalnych w całym kraju. Pięć wolnych dni pozostałych do rozpoczęcia egzaminów dojrzałości młodzież powinna wykorzystać na wypoczynek i nabranie sił. Wiadomo jednak, że czas ten wypełnią ostatnie powtórki i przygotowania.

Kompozycja J. Szajny w NRF

Na tradycyjnym festiwalu kultury „Ruhrfestspiel” w Recklinghausen wystawione jest dzieło znanego polskiego artysty Józefa Szajny, plastyczna kompozycja przestrzenna „Reminiscentie”.

Jest ona poświęcona straconym w 1942 r. w Oświęcimiu polskim artystom plastycznym i wywiera duże wrażenie na zwiedzających.

W dniu otwarcia festiwalu dzieło polskiego twórcy dwukrotnie obejrzał prezydent NRF Gustav Heinemann.

W tym samym dniu zaprezentuje też swoje przedstawienie poznański Teatr „Osmego dnia”. Będzie to montaż w układzie Lecha Racza pt. „Wprowadzenie do”.

W tym samym dniu zaprezentuje też swoje przedstawienie poznański Teatr „Osmego dnia”. Będzie to montaż w układzie Lecha Racza pt. „Wprowadzenie do”.

W tym samym dniu zaprezentuje też swoje przedstawienie poznański Teatr „Osmego dnia”. Będzie to montaż w układzie Lecha Racza pt. „Wprowadzenie do”.

W tym samym dniu zaprezentuje też swoje przedstawienie poznański Teatr „Osmego dnia”. Będzie to montaż w układzie Lecha Racza pt. „Wprowadzenie do”.

W poniedziałek we wczesnych godzinach rannych wojska federalne obsadziły dwa z czterech głównych mostów na rzece Potomac, łączących stolicę USA z jej przedmieściami. Do pierwszych starć doszło o godzinie 10 czasu warszawskiego, kiedy policja zaczęła rozpręczać blisko tysięczny tłum

demonstrantów zgromadzonych przy wejściu na most. Policja użyła gazów łzawiących. Również w innych punktach zaczęto wznosić barykady. Już o 6 rano dokonano szeregu aresztowań.

WALKI W INDOCHINACH

W Indochinach partyzanci kontynuują działania ofensywne. W Wietnamie Południowym partyzanci przeprowadzili w niedzielę silny atak na wojskowy sztab okręgowy w Dai Los na południu od Da Nang, zabijając 15 wojskowych.

Dokończenie na str. 2

Rozmowy W. Rogersa w Ammanie

Nadzwyczajne środki bezpieczeństwa

W poniedziałek przed południem amerykański sekretarz stanu William Rogers konferował z królem Jordani Husajnem na temat możliwości przywrócenia pokoju na Bliskim Wschodzie. Jak podało radio jordańskie, król Husajn przedstawił stanowisko swego kraju i świata arabskiego, zwłaszcza w świetle odmowy Izraela zastosowania się do rezolucji Rady Bezpieczeństwa z listopada 1967 roku i wycofania wojsk z okupowanych terenów.

Zdaniem obserwatorów, rozmowy dotyczyły także przyszłej pomocy gospodarczej USA dla Jordani oraz ostatnich propozycji w sprawie otwarcia Kanału Sueskiego.

Po południu sekretarz stanu USA przybył do Bejrutu. Już od rana podjęto tam nadzwyczajne środki bezpieczeństwa. Poważne siły wojska i policji zgromadzono wokół bejruckiego lotniska wojskowego, gdzie wyładował samolot amerykański. Obserwatorzy przypuszczają, iż pobyt W. Rogersa w Bejrucie może stać się powodem burzliwych demonstracji przeciwko tej wizycie. Na wtorek zapowiedziano nowe strajki i demonstracje przeciwko przybyciu W. Rogersa i polityce USA na Bliskim Wschodzie.

POSIEDZENIE RZĄDU ZRA

Prezydent ZRA Anwar Sadat spotkał się w poniedziałek z członkami swego rządu, z którymi przeprowadził rozmowy polityczne.

Agencja MEN nie podała porządku obrad tego spotkania. Przy puszcza się, że przeprowadzone rozmowy polityczne mają związek z zapowiadaną wizytą w Kairze amerykańskiego sekretarza stanu William Rogersa. (PAP)

Rozpoczęły się teatralne spotkania nad Prosną

W wypełnionej po brzegi sali teatru im. W. Bogusławskiego zainaugurowane zostały w niedzielę XI Kaliskie Spotkania Teatralne, otwierające również, zgodnie z wieloletnią tradycją, Dni Oświaty, Książki i Prasy w Wielkopolsce. Otwarcia Festiwalu dokonał przewodniczący Prezydium MRN w Kaliszu Stanisław Kryś serdecznie witając gości spotkań jurorów oraz publiczność. Jury tegorocznego Festiwalu stanowią: Stanisław Kaszyński, Jerzy Koenig, Bahdan Korzeniowski, Krzysztof Kostyrko i Zbigniew Osiński oraz Elżbieta Luszycki-Kiewicz jako sekretarz. Obecny Festiwal wzbudził od dawna już nie notowane zainteresowanie obserwatorów z zewnątrz: krytyków, dziennikarzy, dyrektorów teatrów oraz przedstawicieli resortu Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Pierwsi wystąpili na festiwalowej scenie gospodarze imprezy prezentując publiczności spektakl „Szewców” S. I. Witkiewicza w reżyserii Macieja Prusa. Spektakl został gorąco przyjęty przez widownię. Jest to rzeczywiście zresztą znakomite wręcz przedstawienie, teatr kaliski raz jeszcze pokazuje się w ramach obecnego Festiwalu wystawiając na zakończenie spotkań własną adaptację „Nocy i Dni” Marii Dąbrowskiej. Poznański Teatr Polski wystąpi w Kaliszu w piątek 7 maja z „Kordianem” Słowackiego w reżyserii Romana Kordzińskiego. W tym samym dniu zaprezentuje też swoje przedstawienie poznański Teatr „Osmego dnia”. Będzie to montaż w układzie Lecha Racza pt. „Wprowadzenie do”.

Dokończenie na str. 2

LOGODA

4 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane i niewielkie, na południu kraju miejscami duże i gwałtowne opady deszczu.

Temperatura maksymalna od 7 st. na południowym wschodzie do 11 st. w centrum i ok. 15 st. na zachodzie.

Spotkanie z delegacją Cottbus

Sekretarz KW PZPR Jan Pawlak spotkał się w niedzielę z przebywającą w Poznaniu na uroczystościach pierwszomajowych delegacją partyjną z Cottbus (NRD). W skład delegacji wchodził: Werner Wendisch — członek egzekutywy Komitetu Okręgowego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, I sekretarz Komitetu Okręgowego Wolnej Młodzieży Niemiec w Cottbus, Rossa Budisch — członkini Komitetu Okręgowego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, przewodnicząca Wojewódzkiej Rady Kobiet oraz Elfrieda Schimang — radna Okręgowej Rady Narodowej, przewodnicząca Komisji do Spraw Młodzieży i Sportu.

W spotkaniu, które przebiegało w serdecznej i rzeczowej atmosferze uczestniczyli również Jan Wojtaszek — kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW, Zofia Dabek — członkini Egzekutywy KW oraz Bogdan Waliński — członek Egzekutywy KW, przewodniczący ZW ZMS.

Spotkanie służyło wymianie informacji i doskonaleniu dotyczących treści i metod pracy partyjnej wśród kobiet oraz organizacji młodzieżowych, w tym również działających w radach narodowych obu współpracujących województw. (na)

Skład kolarzy na XXIV Wyścig Pokoju

W poniedziałek 3 bm. odbyła się w siedzibie PZKol. konferencja prasowa, na której ogłoszono oficjalnie skład naszej reprezentacji na XXIV Wyścig Pokoju. W porównaniu z ubiegłoroczną ekipą zwycięzców majowej imprezy „Trybuny Ludu” — „Neues Deutschland” i „Rudebe Prava” nastąpiła tylko jedna zmiana: miejsce kontuzowanego we Francji Zygmunta Hanusika zaimmował debiutant Józef Mikolajczuk. Kapitanem drużyny, podobnie jak przed rokiem, został Zenon Czechowski, a obok niego na trasie Warszawa — Berlin — Praga pojadą: Andrzej Kaczmarek, Zbigniew Krzeszowiec, Wojciech Matusiak, Józef Mikolajczuk, Krzysztof Stec oraz Ryszard Szurkowski. (PAP)

Springer teoretykiem „polskiego nacjonalizmu“

Zachodniemiecka prawica ostatnio coraz częściej lansuje podchwytliwe przez konserwatywne pisma, zarzuty przeciwko Polsce. Pomawiają one nasz kraj i społeczeństwo o rzekomy nacjonalizm. Przyklejając nam nacjonalistyczną nalepkę prawica NRF zatruwa nie tylko polityczną atmosferę, ale przede wszystkim utrudnia proces normalizacji stosunków pomiędzy Polską i NRF.

„Nacjonalistyczne“ przytyki pojawiają się dość często na łamach springerowskich pism. Najczęstszymi zarzutami, mającymi sugerować nasz „nacjonalizm“ jest argument, iż władze polskie wysunęły postulat, aby w korespondencjach w pismach urzędowych, kontrahencji NRF używać: polskie nazw miast, a nie niemieckich. W myśl tego Wrocław należy nazywać Wrocławem, a nie Breslau, istnieje

Kołobrzeg, a nie Kolberg, Olsztyn, a nie Alostyn, Opole, a nie Opeln. Postulat ten wywołuje w NRF sprzeciw tych ludzi, którym zależy na tym, aby Jelenia Góra nadal nazywała się Hirschbergiem, a Gdańsk Danzigiem. Tylko o czym tu można mówić nacjonalizm?

Kiedy „Sztandar Młodych“ skrytykował niedawno wydzany atlas szkolny, w którym znalazł można zarys niemieckiej Rzeszy w granicach 1937 r., to zdaniem springerowskich redaktorów ta krytyka jest przejawem polskiego szowinizmu!

Artykuły ukazujące się w polskiej prasie, które krytykują finansowanie z kasy państwowej NRF rewizjonistycznej działalności ziomkostw są zdaniem tygodnika „Welt am Sonntag“ kolejnym przejawem „polskiego nacjonalizmu“. Mnożąc się tego rodzaju głosy świadczya niebezpieczeństwo o jednym tylko fakcie, że właśnie tutaj, w NRF ożywać zaczyna tendencje nacjonalistyczne. (Interpress)

Wzrost nastrojów antywojennych

Dokończenie ze str. 1

wych sąjonońskich, a 35 innych raniąc. Natomiast poprzedził ostrzał moździerzowy. W rezultacie wielogodzinnego starcia broniący się w bazie żołnierze południowietnamscy znaleźli się w krytycznej sytuacji. Wezwali oni na pomoc samoloty amerykańskie i sąjonońskie.

W północnej części Wietnamu Południowego dowództwo amerykańskie zostało zmuszone do ograniczenia akcji lotniczych ze względu na pogarszające się warunki atmosferyczne. Sytuacja ta utrzymywać się będzie do czasu, dopóki nie wygaśnie szalejący tam tajfun „Wanda“.

KRYZYS POLITYCZNY W KAMBODŻY

Trwający już 15 dni kryzys polityczny w Kambodży coraz bardziej się pogłębia. Kolejny kandydat na premiera gen. In Tam zrezygnował w poniedziałek z misji utworzenia nowego rządu.

Jak wiadomo, kryzys został zapoczątkowany rezygnacją z tego stanowiska generała Lon Nola. Od rżucił on propozycję powrotu na stanowisko premiera. Negatywnej odpowiedzi udzielił również gen. Sirik Matak, który sprawował obowiązki premiera podczas choroby Lon Nola. (PAP)

„Koziołki“ płacą

4, 6, 12, 32, 35 dod. 22

W 729 grze PGL „Koziołki“, której losowanie odbyło się w dniu 2 bm, wypłynęło 331.941 — zakładów wartości 995.823 — zł. Fundusz wygranych wynosi: 547.702 — zł.

Stwierdzono: 1 „piatkę“ w kol. Nr 61 w Poznaniu w wysokości zł 599.582 —; 1 „czwórkę“ z liczbą dodatkową“ w kol. 157 w Klecku pow. Gnieźno w wysokości zł 43.751 —; 65 „czwórek“ po zł 1.532 —; 96 „trójek premiiowych“ po zł 143 —; 2.412 „trójek“ po zł 43 —; 2.865 „dwójek premiiowych“ po zł 25 —; 25.512 „dwójek“ po zł 5 —.

Na czterocyfrową końcówkę banderoli 0721 ustalono: 8 premii po 2.500 — zł; 10 premii po 500 —.

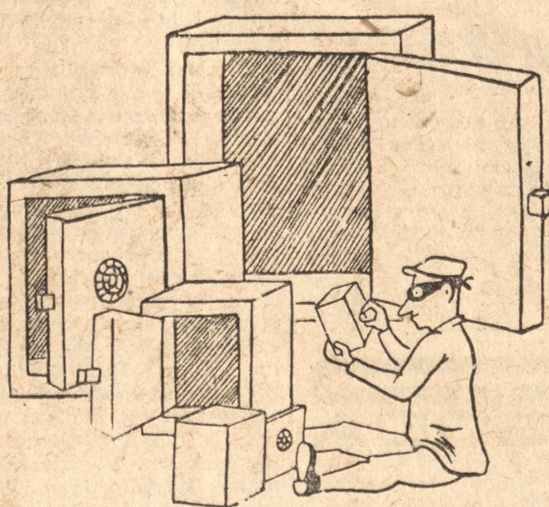
Losowanie 730 gry odbędzie się w dniu 9 bm, o godz. 12.30 na dziedzińcu Pałacu Kultury w Poznaniu. Wylosowana też będzie ponownie dodatkowa 4-cyfrowa końcówka banderoli, na którą przypadnie: 2.500 — zł na kupony z banderolą 5-zakładowa i 500 — zł na kupony z banderolą 1-zakładową.

K3006

Toto-Lotek

10, 11, 18, 22, 23, 38 dod. 26

HUMOR I SATYRA



2 GŁOS WIELKOPOLSKI AP
4 V 1971 Nr 104 (8457)

Dziś służy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek

Polsko-norweska konferencja „okrągłego stołu“

3 bm. rozpoczęła się w Oslo II polsko-norweska konferencja „okrągłego stołu“. Biorą w niej udział przedstawiciele życia politycznego, gospodarczego i społecznego obu krajów, naukowcy, dziennikarze.

Tematem obecnej konferencji (poprzednia odbyła się we wrześniu ub. roku w Radziejowicach) są zagadnienia bezpieczeństwa w Europie, a zwłaszcza problematyka związana ze zwołaniem europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy. (PAP)

Prośba Pakistanu o zwiększenie pomocy

Rząd Pakistanu zwrócił się w ostatnich tygodniach do kilku państw z prośbą o zwiększenie pomocy gospodarczej dla tego kraju.

Prośbę o pomoc rząd pakistański motywuje poważnymi trudnościami gospodarczymi, które są skutkiem zamieszek w Pakistanie Wschodnim.

Agencja Associated Press informuje, że ludność rejonów Pakistanu Wschodniego, która uciepiała z powodu cyklonu, jaki przeszedł nad tymi terenami w listopadzie ubiegłego roku, obecnie stoi w obliczu poważnych trudności w zaopatrzeniu w żywność. Agencja donosi, że około 180 tysięcy ofiar cyklonu obecnie pozabawionych jest dostaw żywności. (PAP)

J. Tito o problemach narodowościowych Jugosławii

Mimo, iż poniedziałek jest w Jugosławii trzecim dniem świąt pięćsetlatniowych — pisze korespondent PAP w Belgradzie, red. W. Knyepel — uchwala posiedzenia Prezydium ZKJ, które obradowało w dniach 28—30 kwietnia, jak też wygłoszone pierwszego maja w Labinie przemówienie J. Tito, będące rozwinięciem szeregu wniosków i myśli uchwały, są przedmiotem szerokiego zainteresowania.

Ostatni dzwonek przed maturą

Dokończenie ze str. 1

sza się oni na egzaminach maturalnych.

Po raz pierwszy w tym roku młodzież sama decyduje o tym, czy przystąpi do składania egzaminu dojrzałości, czy też poprzestanie na świadectwie ukończenia szkoły średniej. Wysoki procent zgłoszeń do egzaminów maturalnych świadczy o właściwym zrozumieniu przez młodzież intencji wprowadzenia świadectwa ukończenia szkoły średniej.

Są one przeznaczone dla tej nie licznej grupy uczniów, którzy z różnych przyczyn losowych (choć to, szczególnie okoliczności) nie będą mogli przystąpić do składania egzaminów dojrzałości, poprzestając na świadectwie ukończenia szkoły średniej. Aby mieć w perspektywie otwartą drogę do studiów wyższych, konieczne jest posiadanie matury. Dlatego też ci, którzy decydują przystąpienia do egzaminów maturalnych jeszcze nie podjęli, a uzyskali świadectwo ukończenia szkoły średniej, mają ostatnią szansę zmiany postanowienia i spróbowania swych sił. Wydaje się, że dyktando szkół powinny jeszcze te raz, jeśli takie spóźnione zgłoszenia będą miały miejsce, iść młodzieży na rękę dopuszczając ją do składania matury. (PAP)

Napływają pierwsze depesze z wyrażeniami poparcia dla uchwały i przemówienia Tito.

Przemówienie Tito zawierało szereg istotnych i ciekawych elementów. Przewodniczący KC ZKJ z pełnym optymizmem mówił o jednoci Jugosławii, podkreślając, że w kraju nie ma ani jednej narodowości czy republiki, która chciałaby znaleźć się poza wspólnotą. Poniżej podał prasa wybija w tytułach twierdzenie prezydenta, iż „jest wielką rzeczą stworzyć w wielonarodowej wspólnocie takie stosunki, by wszyscy byli zadowoleni“.

W dalszym ciągu jednak Tito przyznał, że sytuacja nie jest dobra i na posiedzeniu Prezydium ZKJ porozumiano się, jak przezwyciężyć nagromadzone sprzeczności. Związek Komunistów Jugosławii jest wielką siłą, która wspólnie z Socjalistycznym Związkiem Ludu Pracującego Jugosławii, może pokonać wszelkie trudności.

Zwraca uwagę fragment przemówienia, w którym Tito stwierdził: dla wrogów jugosłowiańskiego systemu socjalistycznego, dla wrogów tego co chcemy jeszcze osiągnąć, nie może być demokracji. Dotychczas zbyt tolerowaliśmy postępowanie tych wrogów. a są oni we wszystkich środowiskach. Na posiedzeniu Prezydium ZKJ postanowiono energicznie przeciwstawić się tym wszystkim zjawiskom oraz wszystkim przeciwnikom i wrogom. (PAP)

Polskie pralki automatyczne jeszcze w tym roku

Od 16 lat korzystamy z pralek wirnikowych. Sprzedano ich już po nad 6 mln sztuk — przy czym 80 ich proc. pracuje ponad 5 lat, a z tego 1/4 przeszło 9 lat. Obecnie wszystko wskazuje na to, że era wysłużonych „Kaś“, „Frań“ i „Mąryś“ dobiega końca, choć niewątpliwie ze względu na niską cenę i łatwość obsługi znajdować będą jeszcze nabywców przez szereg lat. W końcu jednak zostaną one wyparte przez pralki automatyczne, które — jak zapowiada przemysł — ukażą się wreszcie w tym roku w naszych sklepach (ich cena jeszcze nie ustalona).

Zakłady metalowe „Polar“ we Wrocławiu w III kwartale br. dostarczą do handlu pierwszą partię polskich automatycznych pralek

Lepsza trasa z Warszawy do Katowic



Na trasie Warszawa — Katowice w szybkim tempie postępują prace przy modernizacji linii kolejowej. Po ułożeniu szyn bezстыkowych pociąg na tej trasie będą mogły rozwijać szybkość do 120 km/godz. Na zdjęciu: transporter, który w poładzeniu z dźwigiem torowym w ciągu dnia pracy oczyszcza ok. 800 m torów.

CAF — Seko — telefoto

W bieżącym tygodniu

Obrady czterech komisji sejmowych

W bieżącym tygodniu cztery komisje sejmowe zapowiedziały swoje posiedzenia. 4 bm. Komisja Pracy i Spraw społecznych zapozna się z aktualną sytuacją w dziedzinie zatrudnienia, zwłaszcza kobiet oraz z planem działania w tej dziedzinie w latach 1971—75.

Informację na ten temat złoży przewodniczący Komitetu Pracy i Płac oraz przewodniczący Komitetu Drobnej Wytwórczości. Koreferat wygłosi pos. Maria Lipka.

Komisja Oświaty i Nauki zbierze się 7 bm. Na porządku dziennym znajdują się m. in. problemy wypoczynku letniego młodzieży szkolnej i akademickiej. Referat wygłosi min. oświaty i szkolnictwa wyższego, koreferat — pos. Jan Kulas. Tego samego dnia odbędzie się wspólne posiedzenie Komisji Budownictwa i Gospodarki Ko-

munalnej oraz rolnictwa i przemysłu spożywczego. Posłowie rozpatrzą odpowiedzi na dezyderaty w sprawie gospodarki komunalnej na wsi. Referuje pos. Władysław Gawlik. (PAP)

Środki przeciwko ekstremistom w Turcji

Premier Turcji Nihat Erim spotkał się z dziennikarzami, przybyłymi do Ankary w związku z sesją Rady Ministrów CENTO, i przedstawił im sytuację wewnętrzną w kraju. Oświadczył on, że „stan wyjątkowy został wprowadzony w Turcji, ażeby położyć kres ruchom ekstremistycznym, zarówno lewicowym, jak i prawicowym“. Dodał on, że od chwili proklamowania stanu wyjątkowego władze aresztowały około 200 studentów. (PAP)

Na polach i w ogrodach

Dobre prognozy

Aczkolwiek dość chłodna, ale słoneczna pogoda sprzyja na ogół rozwojowi roślin uprawnych, zarówno na polach, jak i w ogrodach warzywnych. Oziminy stoja bardzo dobrze, wschodzą także buraki cukrowe i wczesne ziemniaki. Panujące w ubiegłym tygodniu niskie temperatury nie wyrządziły w uprawach większych szkód, przyhamowały jedynie wegetację niektórych, delikatniejszych odmian roślin. Drobnych uszkodzeń doznały tylko pszczołki przyszkolarki, wczesniejsze odmiany jabłoni, gruszy i czereśni, które już zdążyły zakwitnąć oraz rozsady roślin kapustnych.

Żyto wyrosło nadspodziewanie dobrze, na 40—50 cm. Dzięki temu w wielu gospodarstwach rozpoczęło koszenie i skarmianie żyta poplonowego. Zapowiadają się również bardzo dobre plantacje rzepaku. Wprawdzie wskutek przy mrozów jeszcze one nie zakwitły, ale spodziewać się tego należy już dziś. Tej uprawie zagraża jednak największy jej szkodnik — siodyszek rzepakowiec. I tu musi nastąpić ingerencja człowieka, bo szkodnik ten może dokonać ogromnego spustoszenia plantacji. Mimo wielu zastrzeżeń do środków chemicznych, nie obejdzie się bez ich stosowania co powinno nastąpić jeszcze przed zakwitnięciem rzepaku. Jest to po prostu konieczność. Nie wolno jednak zapominać przy tym o pszczołach, które dla wysokich pło-

F. Kaim i A. Giersz udali się do Moskwy

3 bm. udali się do Moskwy delegacja w składzie: wiceprezes Rady Ministrów Franciszek Kaim i minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych Andrzej Giersz.

Celem wyjazdu delegacji jest przeprowadzenie rozmów na temat dalszego rozwoju współpracy w dziedzinie budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych obu krajów. (PAP)

Prace archeologiczne na Zamku Królewskim

3 bm. rozpoczęły się prace archeologiczne na terenie Zamku Królewskiego w Warszawie. Wykopali skąd w pierwszej kolejności obejmą zachodnią część terenów zamkowych, gdyż w tym rejonie rozpoczyna się najwcześniejsze roboty budowlane. Badania archeologiczne obejmą teren przylegający do Placu Zamkowego — obszar dawnego przedpola Zamku. Tu przed kilkoma dniami znaleziono przypadkowo przy przesadzaniu drzew fragmenty starych, niezidentyfikowanych murów. Archeolodzy spodziewają się znaleźć w tym rejonie relikty dawnych zabudowań mieszkalnych i gospodarczych — siedzib dworzan. (PAP)

Sportowcy Australii i Konga u Czou En-laja

Premier Chińskiej Republiki Ludowej, Czou En-laj przyjął 1 bm. australijską drużynę pingpongistów przed jej odlotem do kraju i przeprowadził z nią przyjacielską rozmowę — informuje Agencja Nowych Chin. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele władz Ogólnochińskiej Federacji Sportowej.

W tym samym dniu premier Czou En-laj spotkał się również z członkami przebywającej w ChRL kongijskiej (Kongo-Brazzaville) drużyny piłkarskiej. Czou En-laj stwierdził w czasie spotkania, że współpraca sportowa ChRL i Konga przyczyni się do zacieśnienia przyjaźni między obu narodami. (PAP)

W poznańskim „Arsenale“

Prace międzynarodowej grupy plastyków

Dzisiaj o godz. 18 w salach poznańskiego Biura Wystaw Artystycznych na Starym Rynku nastąpi otwarcie wystawy prac międzynarodowej grupy plastyków „Phases“. Ekspozycja ta obejmuje rysunki, akwarele, grafiki i inne prace (łącznie 150) 65 plastyków. Grupa „Phases“ powstała 15 lat temu w Paryżu, po rozpadzie szeregu ugrupowań awangardowych. Skupia twórców (m. in. literatów, malarzy, rzeźbiarzy, muzyków) pragnących wspólnie manifestować nurt twórczości wynikający z surrealizmu — sztukę, której głównym motorem jest wyobraźnia.

Członkami grupy „Phases“, zaliczanej do artystycznych ugrupowań lewicowych są twórcy 20 narodowości — m. in. Francuzi, Czesi, Polacy i Japończycy.

Ekspozycja w poznańskim „Arsenale“, poprzednio oglądana we Wrocławiu i Sopocie, jest reprezentatywną dla plastyków „Phases“. Wystawa będzie otwarta w naszym mieście do końca bieżącego miesiąca. (y)

Śnieżnica utrudnia wejście na Everest

Śnieżnica, szalejąca w rejonie Mount Everestu utrudnia wspinaczkę międzynarodowej ekspedycji, która chce zdobyć najwyższy szczyt świata po ścieżce południowo-zachodniej.

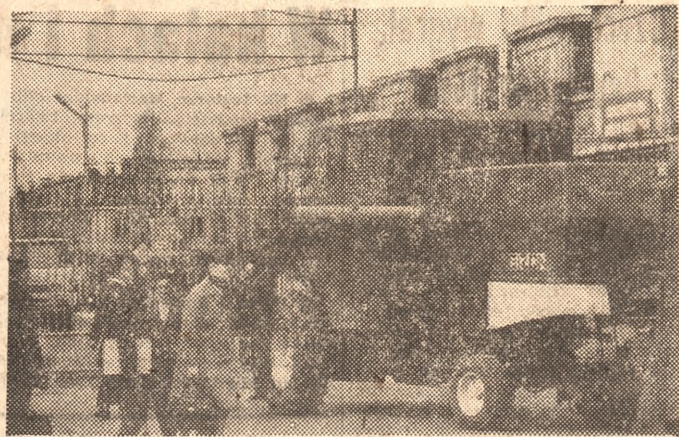
Doniesienia agencyjne z Kathmandu mówią, iż burze znacznie oślabiły część z trzydziestu alpinistów i że bardzo trudno będzie im wygrać wyścig z nadciągającym monsunem.

Jednym z uczestników wyprawy jest polski taternik i filmowiec, Jerzy Surdel. (PAP)

Uniwersalny „Bizon“

Na taśmie montażowej w Fabryce Maszyn Żniwnych w Płocku znalazł się pierwszy kombajn typu „Bizon“. Polskie rolnictwo otrzyma w br. długą serię 470 maszyn tego typu. „Bizon“ kosi, młóci, czyści i sypie do worków ziarno z prędkością 5 kg masy zbożowej w ciągu sekundy i zbiera zarazem zboże z 15-16 hektarów w ciągu dnia pracy. Na zdjęciu: prototyp „Bizona“ w FMZ w Płocku.

CAF — fot. — Urbanek



Ubodzy powstańcy, śląscy szeregowcy... (3)

Pod Górą św. Anny

Uporczywe ataki niemieckie w rejonie Góry św. Anny od 21 do 27 maja spowodowały jej zajęcie przez „Selbstschutz“ i pewne wygięcie frontu powstańczego, co jednak nie miało poważniejszego znaczenia. Po tygodniowym okresie względnej ciszy nocą z 3 na 4 czerwca ruszyła nowa ofensywa niemiecka, która miała szereg zakrojone cele.

W ciągu tej nocy miało narzecz nastąpić przegrupowanie po naszej stronie. Kompanie naszego pułku (Grupa Bojowa Cyma została w międzyczasie przekształcona w II Pułk Powstańców im. T. Kościuszki) odchodziły od północy z linii frontowej na zaplecze, a nasze dotychczasowe pozycje zajmowały świeżo przybyłe rezerwy. Na naszym odcinku do brzo wyposażony chorowski pułk Gajdzika. W ową noc pełniłem dyżur w sztabie pułku im. Kościuszki. Akcja przegrupowania trwała jeszcze, kiedy w dwie godziny po północy zaczął dochodzić z północy potęgający się ogień karabinowy. Strzelanina nocna należała wprawdzie do zjawisk normalnych, ale zwykle była to wymiana ognia od zachodu, a więc znaną pobliskiej Odry, która tworzyła tu linię frontu.

Ogień z kierunku północnego zwiastował rozwijającą się akcją bojową w otwartym polu. Na podstawie informacji z placu boju stwierdzono, że Niemcy atakują z wielką przewagą w ludziach i materiale od północy wzdłuż Odry i podnóża Góry św. Anny w kierunku południowym — na Pogorzecze — Kędzierzyn i że powstańcy pod tym silnym naporem ustępują wśród walk.

Zaalarmowane natychmiast dowództwo pułku odbyło krótką naradę i postanowiło trzymać zlurowane już z frontu oddziały na tyłach z „bronią u nogi“, lecz nie rzucić ich ponownie w bój ze względu na przemęczenie. Podczas narady polecił mi kpt. Cyma, by połączyć go z dowództwem dywizji w Ślawiecach. Kiedy po dłuższym czasie odezwał się ktoś z drugiego końca linii telefonicznej, w pierwszej chwili nie miałem wprost, bo był to... głos niemiecki.

A więc — Niemcy oskrzydli nas i w tej chwili znajdowali się w niewielkiej odległości od naszego miejsca postoju. Z tej oryginalnej rozmowy telefonicznej wynikało ponadto, że Niemcy musieli uderzyć z ogromnym impetem, a odwrót sztabu dywizji powstańczej odbył się w pośpiechu, skoro nie zdołano nawet powiadomić podległych jednostek o wycofaniu ani też nie przerwano łączności.

W godzinach rannych kpt. Cyma wydał dla oddziałów zlurowanych z frontu rozkaz odwrotu w ogólnym kierunku na

Bierawę. Nasza kompania pod dowództwem porucznika Kaliny maszerowała w pierwszą wzdłuż brzo Odry. Ponieważ w niektórych miejscach ogień niemiecki z drugiej strony rzeki sięgał szosy, a ponadto słonice prażyło niemiłosiernie na otwartej drodze, skierowaliśmy się w głęboki las, aby bocznymi, cienistymi dróżkami dotrzeć do celu.

Po pewnym czasie rozległy się dokoła nas strzały, raz z bliższej, to znowu z dalszej odległości. Nie zaliśmy terenu, a w dodatku nie posiadaliśmy map. W labiryncie rozległych lasów kędzierzawych zubieliśmy orientację. Znaleźliśmy się w kotle, nie wiedząc, czy i gdzie znajduje się jakaś szczytina. Wprawdzie nas to w stan wzrastającego zdenerwowania. Wreszcie w godzinach popołudniowych natrafiłszy na położony w głębi lasu zameczek myśliwski „Dąbrowa“, który był już opuszczony przez kwatrującą tam jednostkę powstańczą.

Stąd, dotarliśmy już pod wieczór do stacji kolejowej w Bierawie, gdzie był zorganizowany obóz i punkt sanitarny. Na stacji stał pod parą pociąg pancerny, który raz po raz zapuszczał się aż pod dworzec kędzierzawski, przepędzając po drodze niemieckie patrole i grupy uderzeniowe posuwające się wzdłuż toru kolejowego. Z Bierawy skierowano nas do punktu zbornego w niedalekiej Kotłarni; była to osada położona w lesie przy szosie Bierawa — Sośnicowice.

Ofensywa niemiecka trwała od 4 do 6 czerwca po czym, wojska koalicyjne wdzierały się kinem między walczące strony, by zlikwidować bezpośrednią styczność bojową i wymusić w ten sposób rozejm.

Pewnego dnia, wczesnym rankiem zbudził nas ze snu jakiś niezwykły hałas. Okazało się, że na drogę leśną prowadzącą do Kotłarni wjechały francuskie tankietki, które na widok naszego obozu powstańczego zatrzymały się w niewielkiej odległości od nas. Zbliżyliśmy się do żołnierzy francuskich, którzy odnosili się do nas — jak zwykle — z wielką życzliwością. W rozmowie z nimi padło z naszej strony pytanie, czy — w razie zatargu z władzą koalicyjną — Francuzi będą do nas strzelać. Na to odpowiedział ich sympatyczny młody dowódca:

„Votre Haute-Silésie c'est notre Alsace-Lorraine. Tirez sur Vous serait un crime“ (Wasz Górny Śląsk — to nasza Alzacja-Lotaryngia. Strzelać do Was byłoby zbrodnią)...

Był to właśnie jeden z oddziałów francuskich, oddzielający nasze linie od frontu „Selbstschutzu“. W innych punktach tworzyły linię demarkacyjną.

cyjną oddziały włoskie, gdzie indziej znowu Anglicy. Francuzi ostrzegali nas zarówno przed Anglikami jak i przed Włochami. Mimo utworzenia tu i tam „rejonów neutralnych“ styczność bojowa istniała w różnych punktach w dalszym ciągu i walki trwały tam jeszcze do połowy czerwca.

Niemiecka publicystyka o bojach dokoła Góry św. Anny i pod Kędzierzyna sławiła je jako pierwsze zwycięstwo oręża niemieckiego po przegranej wojnie światowej. W istocie, chodziło jednak tylko o pewien zysk terenowy, a główne zadanie tych operacji — okraśnienie głównej masy wojsk powstańczych — nie powiodło się.

Naczelną wódz „Selbstschutzu“ generał Karl Hofer pisał później w swoich pamiętnikach pt. „Oberschlesien in der Aufstandzeit 1918—1921“ (Górny Śląsk w okresie powstań 1918—1921):

„Do niewoli wzięto kilkuset powstańców; nasza literatura powiększyła ich liczbę znacznie. Zacięty opór, który powstańcy przeciwstawiali naszym atakom frontalnym i ich własne kontrataki wykazywały ponownie, że ich siła bojowa nie była wcale tak mała, jak wśród nas ją oceniano. Okoliczność, że powstańcy drogą odwrotu wycofali się z groźącego okraśnienia, nie była wyrazem tchórzostwa, lecz taktycznie rozsądnym działaniem“.

Właśnie w owych dniach niepowodzeń męstwo oddziałów powstańczych zabłysło najjaśniejszym blaskiem... (c.d.n.)

PAWEŁ DUBIEL

Manowce wynalazczości

Robotnik pracownikiem twórczym?

Wiem, że znak zapytania w tytule może wielu oburzyć. W XX wieku ktoś śmie wątpić o tym, że robotnik może i powinien być pracownikiem twórczym!

Powinien — z tym się zgadzam. Są kraje (np. Japonia), które nie tylko zachęcają, ale wręcz obligują wszystkich pracowników do zgłaszania projektów usprawnień. A u nas? Czy robotnik zawsze może być wynalazcą lub racjonalizatorem? A przede wszystkim — czy chce nim być?

W 1962 r. robotnicy zgłosili 50.958 projektów wynalazczych, w 1966 roku — już tylko 35.848. Co prawda w 1967 roku liczba ta wzrosła do 37.434, a w 1969 osiągnęła wielkość 41.922, ale po pierwsze — od razu widać, że nie porównało to jeszcze poziomu z roku 1962, a po drugie całość ruchu wynalazczego także nie stoi w miejscu. Ogólna liczba projektów wynalazczych wzrosła z 112.604 w 1962 r. do 193.957 w 1969 r. Skutek jest taki, że procentowy udział projektów robotniczych ciągle maleje: w 1962 r. wynosił on aż 45,3 proc. ogółu zgłoszonych projektów wynalazczych, w 1966 — już tylko 24,4 proc. i dalej malał (mimo wzrostu liczby bezwzględnych) aż do 21,7 proc. w r. 1969. Nie dysponuję danymi za rok ubiegły, ale chyba nie było żadnego nagłego skoku.

Ktoś może mi zarzucić, że rozpatruję tylko indywidualne zgłoszenia projektów, a przecież obecnie pracuje się raczej w zespołach. Weźmy więc dla przykładu tzw. brygady racjonalizatorskie. Ich udział w ogólnym puli zgłoszonych projektów wynosił w 1965 r. 1,9 proc., a w 1969 r. — 1,1 proc. Oczywiście są jeszcze tzw. zespoły, ale składają się one w przeważającej mierze z pracowników inżynierów i techników. Ci właśnie pracownicy działają zarówno w kolektywach, jak i indywidualnie, dostarczając większość projektów wynalazczych. Z

Józef Danielczyk pracuje w Poznańskim „Stomilu“ od 1955 roku. Najpierw pełnił funkcje inżyniera-technologa, później kierownika zakładowego laboratorium badawczo-kontrolnego, a od 1969 roku jest głównym technologiem. W tym samym roku uzyskał tytuł doktora nauk chemicznych. Dr Józef Danielczyk — rzeczoznawca z zakresu technologii przemysłu gumowego, autor szeregu prac z tej dziedziny opublikowanych w biuletynach branżowych i Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, wynalazca, twórca planu postępu technicznego „Stomila“, wychowawca kadr (m.in. dla Olsztyńskich Zakładów Opon Samochodowych) — należy do ludzi, którzy szczególnie przyczynili się do tego, że obecnie nasz przemysł potrafi produkować znakomite opony. Wyrazem uznania tych zasług dr. Józefa Danielczyka było udekorowanie go w Belwedrze w przeddzień tegorocznego 1 Maja, Orderem Sztandaru Pracy I klasy.

Blisko dwugodzinna rozmowa z dr. Danielczykiem telefon przerwał tylko raz. Zwróćmy na to uwagę.

— Kilka lat temu było inaczej: stale domagano się inżynierów i biegaczy tok produkcyjny — stwierdził dr. Danielczyk. — Dzisiaj natomiast każdy z nich może w zakresie swoich kompetencji. Jest to wynik wzrostu kwalifikacji zawodowych całej załogi. Wielu uczy się nadal. I tak trzech naszych pracowników obecnie dokształca się, piętnastu studiów zaczyna chemię, a około 30 bierze udział w zajęciach 3-letniego zakładowego studium nodyplomowego. Wykładowcami są pracownicy nauki wyższych uczelni. Zajęcia teoretyczne odbywają się w „Stomilu“, praktyczne — natomiast w uczelniach, gdzie słuchacze studium zapoznają się z nową częścią aparatury badawczej. Kiedy fabryka otrzyma niektóre z tych urządzeń — a ma to w najbliższych latach nastąpić — nie będzie kłopotów z obsługą.

— Ten problem wiąże się z modernizacją parku maszynowego...

— Postęp w tej dziedzinie jest widoczny. M.in. nastąpiła hermetyzacja i automatyzacja dozowania składników mieszanek gumowych, uruchomiono nowy kalendarz i samofornujące prasy wulkanizacyjne. Jednakże daleko jeszcze do końca procesu modernizacji. Przecież pod względem nowoczesności wyposażenia technicznego znacznie ustępujemy Debicy. Fakt, że skutecznie z nią rywalizujemy w efektywności produkcji, wynika głównie z jakości naszych kadr. Zresztą już

NASZE ROZMOWY

W pościgu za czołówką światową

od dawna, także wówczas kiedy z kadrami inżynierów technicznych nie było w „Stomilu“ najlepiej, pracowaliśmy tu wielu znakomitych robotników, prawdziwych mistrzów dobrej roboty. Siawa ich sięga daleko. Otóż Holendrzy mają do wyboru zakłady w Debicy, Olsztynie i Poznaniu bez wahania tym ostatnim powierzyli wykonanie próbnej partii opon z eksperymentalnego drogocennego rodzaju kauczuku.

— Kontakty zagraniczne, obok wysokich kwalifikacji zawodowych i modernizacji urządzeń, też chyba przyczyniły się do znacznego zniwelowania w produkcji opon dystansu między naszym przemysłem, a światową czołówką?

— Na pewno, konieczne jest nie tylko systematyczne studiowanie zagranicznej literatury

zsości krajów europejskich), kontakty w związku z Międzynarodowymi Targami Poznańskimi, kooperacja z zagranicznymi przedsiębiorstwami. Dlatego też żadna nowość w technologii przemysłu gumowego nie uchodzi naszej uwadze. Tak być musi. Inaczej prowadzilibyśmy badania typu „odkrywanie Ameryki“ lub byłibyśmy zaskakiwani różnymi rewelacjami. Obecnie wiemy (co po kilka lat opóźni do samochodów osobowych produkować się będzie bez tzw. kordu (tkaniny), wtryskując płynną mieszaninę kauczuku do formy, w których zastygnie).

— Jest pan ekspertem RWPG...

— Od kilku lat przewodniczę międzynarodowemu zespołowi specjalistów przemysłu gumowego. Zespół, który m.in. zbierał doświadczenia krajów RWPG w produkcji opon, niedawno sprecyzował wnioski do tychże kierunków rozwoju współpracy w tej dziedzinie państw socjalistycznych.

Na zakończenie chciałbym jeszcze wspomnieć o czymś, co mi szczególnie leży na sercu. W najbliższych latach ma powstać wielka, nowoczesna fabryka opon. Dokumentacja jest gotowa. Nie zapadła natomiast decyzja co do lokalizacji. Myślę — zresztą nie tylko ja, że obiekt ten powinien stanąć w Poznaniu. Argumenty? Realizacja tej inwestycji w Karolinie pod Poznaniem (m.in. ze względu na pobliską obwodnicę kolejową) będzie kosztować 300—400 mln zł mniej w porównaniu z budową takiego obiektu w Debicy. Drugi argument, to bliskość zaplecza naukowego-badawczego: w Poznaniu jest Centralne Laboratorium Oponiarskie. Ponadto kwalifikacje pracowników „stomilowców“ stanowią gwarancję bezwzględnego i właściwego wykorzystania potencjału ekonomicznego zlokalizowanego w Karolinie.

Rozmawiał: MICHAŁ ŁUCZAK



Dr Józef Danielczyk: „Żadna nowość w technologii przemysłu gumowego nie uchodzi naszej uwadze...“

Fot. — K. Przychodzki

ry fachowej, ale również bezpośrednie kontakty. Przestrzegaj zasady Centralnego Laboratorium Oponiarskiego w Poznaniu, ja też o niej pamiętam. Stąd wyjazdy (byłem w więk-

szych „nieczynnych“ racjonalizatorów, że ich ostatnio zgłoszone projekty nie zostały dotychczas zastosowane, a 18 proc. — że nie otrzymali dotychczas żadnego za nie wynagrodzenia (choćby upłynął co najmniej rok).

Około 30 proc. robotników podało, że nie ma obecnie nowych pomysłów racjonalizatorskich, a 25 proc. stwierdziło, że nie będzie zgłaszać następnych projektów. Różnie to uzasadniali, ale bardzo często jako przyczynę tego zniechęcenia podawano rażąco niskie wynagrodzenia za projekty, zupełnie niewspółmierne z przysporzonymi przez te projekty oszczędnościami.

Nie sprawdzano danych cytowanych przez respondentów, ale nie o to chodzi. Jeśli subiektywnie czują się pokrzywdzeni, to nie pomoże informacja, że nagrody mogą być wyższe, tylko trzeba umieć o nie zabiegać. Racjonalizatorzy nie są od tego!

Jest jeszcze jedna przyczyna, tym razem już socjologiczna. Zastosowanie usprawnienia łączy się często z podwyższeniem norm ilościowych lub wymagań jakościowych. Nie zawsze jest to popularne wśród załogi. Dlatego autor projektu woli nieraz w ogóle go nie ujawniać. I zdarza się, że sam wykorzystuje swój wynalazek przy swojej maszynie, bardzo się ciesząc, że nikt się tym nie interesuje. W ten sposób z łatwością przekracza niezmienną normę, dostaje jeszcze premię jakościową i jest podobno bardzo szczęśliwy...

Warto może jednak zakończyć ten artykuł akcentem optymistycznym. Oto okazało się, że np. w Zakładach H. Cegielskiego w Poznaniu w latach 1962—67 nastąpił wzrost bezwzględnej liczby projektów zgłoszonych przez robotników z 525 do 1.069, czyli o 100 proc. oraz wzrost udziału tych projektów w puli ogólnej z 46,7 proc. do 55,7 proc.

Czyli można i tak, obywateli kłopotliwych!

ALEKSANDER BUKOWIECKI

POLEKA Z KSIĄŻKAMI

ESJEJE, FELIETONY, PODROŻE

Aleksander Bocheński — „Rzecz o psychice narodu polskiego“ PIW, str. 133 zł 15.
Konstanty Puzyra — „Burzliwa pogoda“ PIW, str. 167 zł 20.
Józefa Radzimińska — „Białe Orzeł nad Rio de la Plata“, Wyd. MON, str. 252 zł 15.

MILITARIA

Czesław Krzeminski — „Lotnictwo polskie w operacji berlińskiej“, PZWL, str. 57, zł 4.

skiej“, Wyd. MON, str. 270, zł 30.
Marek Koreywo — „Podstępna broń“, MON, str. 174, zł 10.

Jerzy Grzegorzewski — „Rakietą wróg pancerna“, MON, str. 169 zł 10.

Henryk Racki — „Ślaski Wrzesień“, MON, str. 308, zł 20.

INNE

„Twój zawód — twoja przyszłość“, Poradnik dla młodzieży kończącej szkoły podstawowe. KIW, str. 165, zł 15.

Wiesław Szyndler — „Głowiacki“, Dochoł narodowy — czynnik tworzenia i zasady podziału KIW, str. 71, zł 4.

Aleksy Pytel — „Robaki u dzieci“, PZWL, str. 57, zł 4.

Pamiętać o gazie dla wsi

O publikowane w „Głosie” artykuły omawiające problemy zaopatrzenia ludności Wielkopolski w gaz, wywołały echa. Odwiedził naszą redakcję pan Władysław B., rolnik z Uciechowa w powiecie ostrowskim. Powiedział, że za mało uwypuklił gazowe potrzeby wsi. Gdyby rolnicy mieli gaz w zagrodach, mogliby hodować więcej bydła, trzody i drobiu a ich praca stałaby się o wiele lżejsza.

Władysław B. pokazał mi wycinek z gazety informujący o tym, co się dzieje w Rzeszowskim.

Korespondent PAP donosił („Życie Warszawy” z 28. 3. br.):

„Wczoraj w trzech wsiach po wiatu krośnieńskiego — w Chorkówce, Żegichach i Leśniewie zapłonęły płomienie gazowe. Mieszkańcy tych gromad w czynię społeczną przeprowadzili gazyfikację swoich domostw, doprowadzając do 335 zagród przewody gazowe. Uroczyste zapalenie gazowego „znica” miało miejsce w Chorkówce, w większym domu kultury im. Ignacego Łukasiewicza. Warto dodać, że w Rzeszowskim już 137 wsi korzysta z gazu ziemnego, z czego 45 w powiecie krośnieńskim...”

— Dlaczego tam można takie rzeczy robić, a u nas nie można? Podobno nie ma rury? To w takim razie skąd biorą rury Rzeszowianie?

Wszystko zależy od tego — kontynuował swój monolog nasz gość — jak się na sprawy myśli. My wiemy jak to się w Rzeszowskim zaczęło. Jeden z naszej wsi ma tam rodzinę.

Gdy przed laty znaleźli w Rzeszowskim gaz ziemny, to też zaczęli rurociągiem wysyłać go do miast. Donioło jak przyjechał do wsi jeden ważny

poseł i chłopci zaczęli się na urzędników od gazu skarżyć, to on powiedział, że nie może być tak, aby szewc bez butów chodził. Te wsi, pod którymi są złoża gazowe, muszą z dobrodziejstwa gazyfikacji skorzystać.

— I tak się tam zaczęło, od jednej wsi. A później, to już nikt tego ruchu nie mógł zahamować. Chłopi sami zaczęli kopać rowy, kupować rury, instalować.

echa naszych publikacji

łować gazowe kuchenki i parniki. Władze tylko nadzorowały te roboty od strony technicznej, żeby ludziska przypadkiem się nie poturuli.

— Lecz gdzie zdobywali rury? — zapytałem.

— Przecież pisaliście o tym w „Głosie” — odpowiedział. Na dowód wyciągnął kolejny wycinek (w portfelu miał tych wycinków sporo, z różnych gazet, wszystkie o gazie):

„W województwie rzeszowskim rozpoczęło się wkrótce budowę pierwszej ze sztucznego tworzywa, wyposażonej w rury z polichlorku winylu. Zostały one po raz pierwszy zastosowane do budowy wodociągów w miejscowości Brzostek w województwie rzeszowskim.

Uzyskane tam doświadczenie po stanowiło wykorzystanie Tarnowskiej Okręgowej Zakłady Gazownicze, które przeprowadziły w tym celu niezbędne, zakończone pomyślnymi wynikami badania tech-

nologiczne. W pracowni Biura Projektów Budownictwa Komunalnego w Krośnie, opracowana została pierwsza tego rodzaju dokumentacja gazyfikacji uzdrowiska Rymań. Zdrój oraz leżących w jego pobliżu 3 wsi. Ten unikalny gazociąg z polichlorku winylu będzie mieć, łącznie z siecią rozdzielczą długość około 40 km.

Zastosowanie rur z polichlorku winylu w miejsce tradycyjnych, a deficytowych w kraju przewodów stalowych przynosi duże korzyści. Rury z tego tworzywa są znacznie tańsze od metalowych i nie ulegają korozji. Można je nawet w warunkach polowych dowolnie wyginać, a ich łączenie odbywa się przez sklejanie. Montaż sieci gazowej jest dzięki temu bardzo prosty, znacznie szybszy i oszczędniejszy. Warto dodać, że wielkopremysłowa produkcja takich rur wy sokociśnieniowych z polichlorku winylu rozpoczęła ostatnio zakłady chemiczne „Gamrat” w Jasle...”

Na przeczytanym wycinku nie znalazłem niestety daty, lecz wycinek był autentyczny „głosowski”.

— I co pan na to powie, redaktorze? — zapytał gość z Uciechowa. — Przecież nie stoi na przeszkodzie, żeby po naszym inżynierowie pojechali w Rzeszowskie, zobaczyli jak tam rolnicy gazyfikują swoje wsi i pomogli nam zrobić to samo. Gaz mamy, adresy projektantów sieci i producentów rur też. Zresztą niedawno ogłoszali się w telewizji, prosząc żeby ich rury kupować, bo są dobre i tanie. W ciągu 2—3 lat można by gazyfikować nie 137 wsi — jak w Rzeszowskim — lecz co najmniej 500.

No cóż, chyba jest coś rzeczo wego w argumentacji naszego czytelnika.

PIOTR CHOJNACKI

MUZYKA

Poszukiwanie nowości

perkusji i fortepianu. Bodaj najcenniejsza to z dotychczasowych prac kompozytora, pełna zadziorności rytmiczności, śmiała w koncepcji, przy tym popisowa dla solisty. Z temperamentem grała Jadwiga Kaliszewska, nad to jeszcze produkując „V Sonata” Grażyny Bacewicz. Stosunkowo mniej znane to dzieło niedawno zmarłej autorki, utrzymane jest w stylu wczorajszym, tym niemniej zawiera sporo dobrej, solidnie opracowanej muzyki. Z Kaliszewską precyzyjnie współdziałała pianistka Barbara Mioduńska. W teście imprezie występował Poznański Zespół Perkusyjny. Oklaskiwaliśmy zwłaszcza „Permutacje” Ryszarda Gardy, napisane z wyczuciem teatralne go efektu. Z kolei odegrana „Symfonia” Franciszka Woźniaka, raczej zszarżała w tym zestawieniu programu, aż prosząc się o skróty.

Koncert finałowy XI Wiosny przyniósł utwory bardzo rozmaitej wartości. „Antyfony” Romualda Twardowskiego (Katowice) są próbą połączenia dodekafonii z chorałem gregoriańskim. Operowa to ilustracja, przy niestety, zbyt dostrzegalnym nieokielnaniu formy. Zenon Schubert (z Poznania) pokazał „Muzykę kameralną” na orkiestrze, utwór pełen inwencji, zdradzający wyobraźnię twórczą. Rafino-

wany, nieco mdły liryzm „Erotyków” Tadeusza Bairda (Warszawa) interpretowała z przejęciem sopranistka Stefania Woytowicz. Festiwal zakończył ogłaszający wrzask „Ewolucji” Piotra Warzechy (Katowice). Czego tu nie było: huk, wystrzały, trzaski, grzmoty i syreny. W sumie wiele hałaś su o nic. Dyrygował Zdzisław Szostak, zagorzały entuzjasta awangardowych kierunków.

Reasumując: współcześni muzycy stanęli przed niewiadomym. Co i jak dalej tworzyć? Nie bardzo wypada powrócić do starych praw estetyki. Ktoś śmiały się cofnąć? Serializm, dodekafonizm, aleatoryzm także już należy do wyeksploatowanych. Próby z miksaturą elektroniczną, happeningi i teatr instrumentalny wychodzą poza granicę muzyki, zresztą nużą na dłuższą metę. Każdy twórca gorączkowo szuka na własne konto. Chciałby otworzyć jeszcze nigdy nie otwierane drzwi. Niektórzy nazywają nasze czasy zbieraniem materiału pod wielką budowlę przyszłości. Okresem prób i formalno-technicznych eksperymentów. Może... A jednak biorąc za punkt wyjścia tytuł pewnej kompozycji „Wiosennej” nazwałbym cały festiwal „spotkaniem na pustyni”. Bo tylko nieliczne utwory zasługiwały na miano udanych w tej pustyni dźwięków.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

kować ławki szkolne złożone z ruchomych elementów pozwalających dostosować je do wzrostu uczniów oraz wprowadzić prawidłowe oświetlenie sal lekcyjnych.

W związku ze zbyt wolnym rozwojem bazy lokalowej przychodni akademickich oraz niedostatecznym wyposażeniem tych placówek w sprzęt medyczny, komisje w dziedzinie potrzeb zwiększenia w latach 1971—1975 nakładów inwestycyjnych na ten cel. Rektorzy szkół wyższych powinni uzyskać prawo przeznaczenia na zakup sprzętu medycznego części środków z nadwyżek uzyskanych z działalności poza budżetowej uczelni.

Komisje postulują utrzymanie obowiązkowych godzin wychowawstwa fizycznego w dotychczasowym wymiarze oraz uwzględnienia w przyszłych planach inwestycyjnych budowy sal gimnastycznych, boisk sportowych i pływalni.

PAP

SPORT-SPORT-SPORT

Czechowski wygrał kryterium MON

Przedsmak emocji, które oczekują nas w tegorocznym Wyścigu Pokoju, dało niedzielne XIV Między narodowe Kryterium Kolarskie o puchar Ministra Obrony Narodowej. Tym razem na ulicach Warszawy święcił triumf kapitan słodemi białoczerwonych Zenon Czechowski. Zdobyłcie głównej nagrody nie przyszło jednak łatwo na szemu mistrzowi, gdyż wśród 145 uczestników imprezy znalazło się wielu rywali, imponujących światnym przygotowaniem do sezonu. Ostatni z ośmiu finiszów, na którym Czechowski rozstrzygnął losy wyścigu był najciekawszy. Różnica między pierwszym na linii me ty Czechowskim a drugim — Janem Smolikiem (Dukla Pardubice) wynosiła zaledwie kilka centymetrów. Smolik, triumfator Wyścigu Pokoju w 1964 r., wykazał wysoką formę i aż trzykrotnie zdobywał punkty na finiszach. To, że trener Kamil Hatapek nie znalazł dla niego miejsca w zespole CSRS, świadczy najlepiej o klasie aktualnej reprezentacji naszych południowych sąsiadów na XXIV WP.

1) Zenon Czechowski (Lech Poznań) — 10 pkt., 2) Stanisław Szozda (Legia W-wa) — 10 pkt., 3) Zbigniew Bielicki (Lechia Gdańsk) — 7 pkt., 4) Jerzy Kowalczyk (Polonia W-wa) — 6 pkt., 5) Jan Smolik (Dukla Pardubice) — 6 pkt., 6) Wojciech Matusiak (Arkonia Szczecin) — 5 pkt., 7) Ryszard Tyszkiewicz (Orzeł Łódź) — 5 pkt., 8) Henryk Rasek (Górnik Klimontów) — 5 pkt., 9) Józef Mikołajczyk (Legia W-wa) — 5 pkt., 10) Zbigniew Krzeszowiec (Garbo Gliwice) — 3 pkt.

Zespołowo zwyciężyła Legia — 16 pkt., przed Lechem Poznań — 13 pkt. Startowały również drużyny Vorwaertsu Linsk, Dynama Wilno i CSKA Moskwa. (PAP)

Piłka nożna

Niespodzianki w II lidze

Trzy niespodziewane wyniki padły w sobotnio-niedzielnym rozgrywkach II ligi piłkarskiej. O jeden z nich postarała się Olimpia, która jeszcze przed tygodniem zremisowała w Krakowie z ostatnią drużyną — Cracovią, a w niedzielę odniosła przekonujące zwycięstwo nad czwartym zespołem II ligi MKKS Gdynia.

Piłkarze Olimpii wygrali zaskazując 2:0 (1:0). Bramki zdobyli Gojny i Szpakowski. Pozostałe nie spodzianki to zwycięstwo Cracovii nad starochowickim Startem 1:0 oraz porażka lidera II ligi, Odry Opole z Hutnikiem Nowa Huta 0:2. A oto pozostałe wyniki i tabela.

Slask — Urania	3:1
Unia — Star Łódź	0:0
Motor — Garbarnia	2:0
EKS — Zawisza	1:0
Piast — Warta	4:0

1. Odra	21	32	30—16
2. Hutnik	21	30	36—14
3. EKS	21	29	29—14
4. MKKS	21	24	24—13
5. Slask	21	24	19—5
6. Urania	21	23	25—19
7. Motor	21	22	20—18
8. Garbarnia	21	22	23—24
9. Star	21	22	16—17
10. Piast	21	20	25—29
11. Zawisza	21	19	12—17
12. Unia	21	17	15—21
13. Start Łódź	21	17	17—27
14. Olimpia	21	14	13—20
15. Warta	21	13	11—22
16. Cracovia	21	8	13—44

W lidze międzywojewódzkiej kolejne dwa punkty zdobył Lech zwyciężając inowrocławskiego Kujawiaka 2:0 (bramki zdobyli Plotka i Switała), ale, niestety, pozostałe nasze dwa zespoły przegrały swoje mecze. Calisia uległa MRKS-owi w Gdańsku 0:1, a Przemysław stracił dwa punkty, w tym samym meście, przegrywając z liderem Lechią 0:3. Pozostałe wyniki:

Polonia — Olimpia	0:0
Gwardia — Arkonia	0:2
Flota — Stoczniovec	0:1
Budowlani — Bałtyk	2:3
Dab — Darzibór	4:1

1. Lechia	21	35	36—8
2. Lech	21	32	43—10
3. Arkonia	21	28	33—18
4. Stoczniovec	21	26	27—19
5. Gwardia	21	25	26—22
6. Calisia	21	22	16—14
7. Polonia Bydg.	21	21	26—24
8. Olimpia Elbląg	21	21	22—24
9. Flota	21	20	24—24
10. Kujawiak	21	19	29—22
11. Bałtyk	21	19	23—26
12. MRKS Gdańsk	21	19	23—32
13. Dab Dębno	21	18	22—33
14. Przemysław	21	14	17—29
15. Budowlani	21	13	21—39
16. Darzibór	21	4	11—36

LIGA OKRĘGOWA

Ostrowia — Włóknarz	2:1
KKS Kepno — Obra Kościan	4:3
Tur Turek — Dyskobolia	4:3
Sparta Szam — Olimpia II	2:3
Grunwald — Polonia Pila	2:0
Polonia P-n — MKKS Rawicz	0:0
Zagłębie Konin — Lech II	3:0

1. Zagłębie	21	40	54—6
2. Polonia P-n	21	30	34—11
3. Ostrowia	21	27	37—26
4. Warta II	20	23	41—23
5. Lech II	20	23	27—22
6. Włóknarz	20	20	33—31
7. Grunwald	20	19	25—23
8. Dyskobolia	20	19	26—30
9. KKS Kepno	21	19	23—36
10. Tur Turek	20	17	27—28
11. Obra Kościan	20	17	23—34

Uwaga wędkarze Koła „Prasa”

Otwarcie sezonu Koła „Prasa” — w niedzielę 9 bm. o g. 7.30 na przy stani schroniska PZW nad Jeziorem Łódzko-Dymaczewskim. Zgłoszenia w sekretariacie do 6 bm.

W halach i na stadionach

● Na Jeziorze Maltańskim odbyło się w niedzielę uroczyste otwarcie sezonu kajakowego. Z tej okazji w regatach, stanowiących sprawdzian przygotowań do Spartakiady startowali reprezentanci 6 województw. Większość pierwszych miejsc, w ponad 50 wyścigach za jeł kajakarzy poznańskich klubów.

● Ostatni konkurs skoków przez przeszkody w ramach ogólnopolskich zawodów jeździeckich, które odbywały się w Poznaniu wygrał Stefan Migdalski (Legia) na koniu

Przed II Spartakiadą

Poznańscy piłkarze nie weszli do finału

W czterech miastach równocześnie rozgrywano eliminacyjne mecze piłkarskie II Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Drużyny, które zajmowały dwa pierwsze miejsca awansowały do finałów.

W Warszawie miejsce w finałach wywalczyły zespoły Warszawa — miasto i Gdańsk. W Lublinie dwa pierwsze miejsca zajęły jedynastki Warszawy województwa i Lublina. W Kielcach awans wywalczyły Kielce i województwo łódzkie przed Katowicami, które odpadły.

Turniej w Zielonej Górze, w którym startowały zespoły Szczecina, Koszalina, Poznania i gospodarzy zakończył się zwycięstwem Opola przed drużyną Zielonej Góry, która na raz pierwszą startowała będzie w finałach rozgrywek spartakiadowych. Ostatniego dnia zespoł poznański przegrał z Zieloną Górą 1:1. A oto ostateczna kolejność turnieju: 1. Opole 2. Zielona Góra, 3. Szczecin, 4. Koszalin, 5. Poznań, (b)

Cyrano bez punktów karnych, przed Marianem Kozickim (Legia) na Brzasku. W grupie zawodników zajmujących miejsca 3—7 znalazła się poznańska amazonka Jadwiga Małycha z Cwału na koniu Bart.

● Międzynarodowe zawody gimnastyczne reprezentacji Poznania i Cottbus (rozgrywane spartakiadowych) wygrał Poznań 171,65:164,30. Indywidualnie najlepsza wśród dziewcząt była Stanisława Walczak a wśród chłopców R. Walkowiak.

● Rugbyści poznańskiej Polonii nadal demonstrują dobrą formę w rozgrywkach o puchar PZR. Ostatnio pokonali lokalnego rywala Posnanię 14:6.

● Poznańscy studenci zanotowali kilka cennych sukcesów. W turniejach koszykówki o mistrzostwo Polski uczelni typu ekonomicznego i rolniczego poznańskie zespoły zajęły wszystkie pierwsze miejsca. Tytuły mistrzowskie zdobyły zespoły kobiece i męskie. Na mistrzostwach uniwersytetów w strzelectwie sportowym w Krakowie zwyciężył UAM 1212 pkt., przed Uniwersytetem z Gdańska 1192 pkt. i Uniwersytetem Warszawskim.

● Poznańscy juniorzy pokonali w boksie, na śremskim ringu, reprezentację Szczecina 17:7. W pozostających spotkaniach Lublin zremisował z Łodzią 11:11, Wrocław wygrał z Zieloną Górą 2:20, a Opole Katowicom 9:13. Wszystkie swoje mecze eliminacyjne wygrała Warszawa (ostatnio z Kielcami 18:2) i zakwalifikowała się do finału.

● Po czterech kolejkach I ligi żużlowej prowadzi Stal Gorzów przed Spartą Wrocław. Tabelę zamyka Wybrzeże Gdańsk.

● Kompromitująca porażka (bez względu na to, jak eksperci będą usprawiedliwiać to „potknięcie”) zakończył się w Budapeszcie międzynarodowy mecz tenisowy o Puchar Davisa między Węgrami i Polską. Wygrali gospodarze 5:0. W ramach tych samych rozgrywek podobne lanie dostała Holandia od Rumunii 5:0. Mezc Jugosławia — W. Brytania przegrano za zgo da obu stron, przy stanie 3:0 dla Jugosławii. CSRS pokonała ZRA 4:1. Belgia prowadzi z Grecją 3:1, Włochy wygrały z Bułgarią 5:0, a Portugalia z Turcją 4:1.

W naszym obiektywie



Wszechstronny Konkurs Konia Wierzbachowego jest najciekawszą próbą konia i jeźdźcy. Podczas konkursu poznańskiego wiele przeszkód sprawiło sporo kłopotu. Na zdjęciu: zeskok konia z pomostu, w dodatku na pochyłe zbocze.

Piłkarze Lecha nie zawiedli swych sympatyków i wygrali pojedynek z inowrocławskim Kujawiakiem 2:0.



Pojedynek dwóch pretendentów do pucharu Polskiego Radia, hokeistów Warty i Grunwaldu (na zdjęciu), zakończył się zwycięstwem Warty 2:0. Ostateczna klasyfikacja turnieju jest następująca: 1. Warta 5 pkt., 2. Lech 4 pkt., 3. Grunwald 3 pkt., 4. Empor Lindenau (NRD) 0 pkt.

Piłkarki ręczne Przemysław w ramach spotkań o mistrzostwo II ligi gościły siódmą Śląską Tarnowskie Góry. Zwyciężyły poznanianki 14:7.

Fot. (4) — K. Przychodźki

Stan zdrowia młodzieży szkolnej

Postulaty komisji sejmowych

Sejmowa Komisja Oświaty i Nauki oraz Komisja Zdrowia i Kultury Fizycznej uchwałyły w wspólnym posiedzeniu dezyderaty w sprawie opieki zdrowotnej nad młodzieżą szkolną i akademicką.

W uchwalonych dezyderatach komisje stwierdziły iż w stosunku do 1968 r. kiedy to badano również ten problem — stan opieki zdrowotnej nad młodzieżą szkolną i akademicką uległ poprawie. Niemniej jednak nie jest on jeszcze zadowalający. Stwierdzono nie-

pokój budzą występujące u młodzieży szkolnej wady postawy, wzroku oraz płaskostopie. Na ten stan rzeczy w poważnym stopniu wpływa nieodpowiedni sprzęt szkolny, zwłaszcza ławki, nieprawidłowe oświetlenie izb lekcyjnych oraz niewłaściwe ubiory, używane przez uczniów w szkole.

W związku z tym komisje postulują aby wprowadzono zakaz używania w szkołach miekkich nantofli wzmożniono kontrole nad realizacją programu wychowania fizycznego w szkołach i uczelniach dostosowano druk książek szkolnych i lektur do potrzeb dzieci i młodzieży. Powinno się też zacząć produ-

**WOJEWÓDZKI ZAKŁAD
DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO
W POZNANIU, ul. Kościuszki 57**

ogłasza na rok szkolny 1971/72

ZAPISY CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej
Dokształcającej w Poznaniu

w zawodach:

1. ślusarz mechaniczny,
2. ślusarz narzędziowy,
3. tokarz - frezer,
4. blacharz przemysłowy
5. mechanik aparatury automatycznej (również dla dziewcząt - tylko z m. Poznania).

oraz do filii:

- ♦ w Koźminie, ul. Klasztorna 35 - w zawodzie ślusarz - mechanik,
- ♦ w Warsztacie Szkoleniowym nr 5 w Wronkach, ul. Myśliwska 11 - w zawodzie ślusarz - mechanik.

Zajęcia praktyczne odbywają się we własnych warsztatach szkolnych, w oparciu o szeroki asortyment produkcji i usług przemysłowych dostarczanych na rynek krajowy i eksport.

Nauka w szkole trwa 3 lata (dla blacharzy - 2 lata), a po jej ukończeniu absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie do technikum dla pracujących.

Uczniowie otrzymują:

- w I roku nauki - do 260 zł miesięcznie,
- w II roku nauki - do 380 zł miesięcznie,
- w III roku nauki - do 600 zł miesięcznie.

Uczestniczą również w nagrodach regularnych w postępie technicznego i racjonalizacji oraz mogą uzyskać dodatkowe stypendium. Szkoła prowadzi internat i stołówkę.

Do wniosku o przyjęcie należy załączyć:

1. życiorys i 2 fotografie
2. wykaz ocen za I półrocze z klasy 8 a z końcem roku szkolnego - świadectwo ukończenia 8 klasy szkoły podstawowej,
3. zgodę rodziców
4. świadectwo zdrowia z wynikami analiz.

Wnioski należy przysłać:

1. Zasadnicza Szkoła Zawodowa Dokształcająca WZDZ - Poznań, ul. Kościuszki 57;
2. Zasadnicza Szkoła Zawodowa WZDZ - Koźmin ul. Klasztorna 35;
3. Warsztat Szkoleniowy nr 5 - Wronki, ul. Myśliwska 11.

K1786

Przetargi

Zakłady Produkcji Części Zamiennych Maszyn Budowlanych nr 3 w Poznaniu, ul. Bałtycka 52, telefon 742-41 do 44 - ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż

SAMOCOHODU CIĘŻAROWEGO marki Star-21, nr rej. PM 12-64, nr silnika 35610, nr podwozia 07901 - cena wywoławcza 28.200 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 18 maja br. o godzinie 10 przy ul. Bałtyckiej 52.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Biorący udział w przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu, tj. 17. V. 1971 r. w kasie przedsiębiorstwa.

Pojazd można oglądać na terenie zakładu - ulica Bałtycka 52, w czasie od 10 do 15 maja 1971 r. od godziny 10 do 13.

Biuro Projektowo-Technologiczne „Biprotech” - Poznań-Staroleka, ul. Bystra nr 7 - sprzedaje w drodze PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

a) **SAMOCOHOD OSOBOWY** „Warszawa” M-20 - nr podwozia 110169, nr silnika 187094, rok produkcji 1963. Cena wywoławcza wynosi 18.000 zł.

b) **SAMOCOHOD CIĘŻAROWY „Zuk”** - A-03 - nr podwozia 40234, nr silnika 191769, rok produkcji 1965. Cena wywoławcza wynosi 11.580 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 26 maja 1971 r. o godzinie 10 w biurze „Biprotech” w Poznaniu, ul. Bystra nr 7, tel. 744-24.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić do kasy, jako wadium 10 proc. ceny wywoławczej - najpóźniej w dniu 25 maja 1971 r. do godz. 13.

Samochody można oglądać codziennie od godz. 8-10 z wyjątkiem sobót i niedziel.

W razie niedojścia do skutku przetargu w wyznaczonym terminie, drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu lecz o godz. 12.30.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Praca i Nauka

Pomoc domowa docho-
dząca potrzebna. Zgło-
szenia od godz. 16, Grun-
waldzka 33a m. 7. 5952g

Potrzebna pomoc domo-
wa, uczeń-nica. Piekar-
nia Ciastkarnia, Poznań,
Garbary 65. 5109g

Kupno i Sprzedaż

Kupię fortepian znanej
marki. Oferty „Prasa” -
Grunwaldzka 19 dla 6579g

Dnia 1 maja 1971 r. zmarła nasza najukochań-
sza matka i babunia, przeżywszy 84 lata

STEFANIA HETMAŃSKA
z domu MAJER

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4 maja
br. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Ju-
nikowie.

W głębokim smutku pogrzebi
synowie, synowie i wnuki

Poznań, Kosłńskiego 19 m. 2. 6795g

W dniu 30 kwietnia 1971 r. zmarł

mgr inż. arch. JAN KOSSOWSKI

kierownik Zespołu Sprawdzającego
Wojewódzkiego Biura Projektów w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy cenionego pracow-
nika i serdecznego koleżę.

Z głębokim żalem żegnają Go

Rada Zakładowa, Dyrekcja i współpracownicy
Wojewódzkiego Biura Projektów w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4. V. 1971 roku
o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona

ROMUALD ROCHATKA
lekarz medycyny

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 maja
br. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Ju-
nikowie.

W smutku pograżona

rodzina
Poznań, Osiedle Wielkiego Października 1/6 m. 68 6785g

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia
30 kwietnia 1971 r. zmarł, opatrzony Sakra-
mentami św., ukochany i najdroższy mąż, naj-
troskliwszy tatulek, teść i dziadek

WŁADYSŁAW ŚWIERSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4 maja
br. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

Pogrzebi w rozpaczy
żona, córki, synowie, zięciowie
i wnuki
Poznań, Grunwaldzka 13 m. 8. 6744g

† Dnia 1 maja 1971 roku zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakra-
mentami św., przeżywszy lat 72, nasza najdroż-
sza i najukochańsza matczka, teściowa, ba-
bunia, siostra, szwagierka i ciocia, śp.

ANNA BECKIEWICZ
z domu GRZYMSŁAWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 maja br. o go-
dzinie 15 w Gostyniu Poznańskim.

W głębokim smutku pogrzebi
córki, syn i rodzina

Poznań, ul. Majakowskiego 338. 6745g

† Dnia 2 maja 1971 r. zmarł po długich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzony Sakramentami
św., mój ukochany mąż, nasz ojciec i teść.
przeżywszy lat 58, śp.

BRONISŁAW MAKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 maja br.
o godz. 13.30 na cmentarzu parafialnym w Spia-
wiu.

W smutku pograżone

żona z synem, córka z mężem
i rodzina

Poznań, ul. Majakowskiego 338. 6743g

W dniu 30 kwietnia 1971 r. zmarł

mgr inż. arch. JAN KOSSOWSKI

kierownik Zespołu Sprawdzającego
Wojewódzkiego Biura Projektów w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy cenionego pracow-
nika i serdecznego koleżę.

Z głębokim żalem żegnają Go

Rada Zakładowa, Dyrekcja i współpracownicy
Wojewódzkiego Biura Projektów w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4. V. 1971 roku
o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona

rodzina
Poznań, Osiedle Wielkiego Października 1/6 m. 68 6785g

W dniu 2 maja 1971 r. zmarł po długich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzony Sakramentami
św., mój ukochany mąż, nasz ojciec i teść.
przeżywszy lat 58, śp.

BRONISŁAW MAKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 maja br.
o godz. 13.30 na cmentarzu parafialnym w Spia-
wiu.

W smutku pograżone

żona z synem, córka z mężem
i rodzina

Poznań, ul. Majakowskiego 338. 6743g

W dniu 30 kwietnia 1971 r. zmarł

mgr inż. arch. JAN KOSSOWSKI

kierownik Zespołu Sprawdzającego
Wojewódzkiego Biura Projektów w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy cenionego pracow-
nika i serdecznego koleżę.

Z głębokim żalem żegnają Go

Rada Zakładowa, Dyrekcja i współpracownicy
Wojewódzkiego Biura Projektów w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4. V. 1971 roku
o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona

rodzina
Poznań, Osiedle Wielkiego Października 1/6 m. 68 6785g

W dniu 2 maja 1971 r. zmarł po długich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzony Sakramentami
św., mój ukochany mąż, nasz ojciec i teść.
przeżywszy lat 58, śp.

BRONISŁAW MAKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 maja br.
o godz. 13.30 na cmentarzu parafialnym w Spia-
wiu.

W smutku pograżone

żona z synem, córka z mężem
i rodzina

Poznań, ul. Majakowskiego 338. 6743g

W dniu 30 kwietnia 1971 r. zmarł

mgr inż. arch. JAN KOSSOWSKI

kierownik Zespołu Sprawdzającego
Wojewódzkiego Biura Projektów w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy cenionego pracow-
nika i serdecznego koleżę.

Z głębokim żalem żegnają Go

Rada Zakładowa, Dyrekcja i współpracownicy
Wojewódzkiego Biura Projektów w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4. V. 1971 roku
o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona

rodzina
Poznań, Osiedle Wielkiego Października 1/6 m. 68 6785g

W dniu 2 maja 1971 r. zmarł po długich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzony Sakramentami
św., mój ukochany mąż, nasz ojciec i teść.
przeżywszy lat 58, śp.

BRONISŁAW MAKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 maja br.
o godz. 13.30 na cmentarzu parafialnym w Spia-
wiu.

W smutku pograżone

żona z synem, córka z mężem
i rodzina

Poznań, ul. Majakowskiego 338. 6743g

W dniu 30 kwietnia 1971 r. zmarł

mgr inż. arch. JAN KOSSOWSKI

kierownik Zespołu Sprawdzającego
Wojewódzkiego Biura Projektów w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy cenionego pracow-
nika i serdecznego koleżę.

Z głębokim żalem żegnają Go

Rada Zakładowa, Dyrekcja i współpracownicy
Wojewódzkiego Biura Projektów w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4. V. 1971 roku
o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona

rodzina
Poznań, Osiedle Wielkiego Października 1/6 m. 68 6785g

W dniu 2 maja 1971 r. zmarł po długich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzony Sakramentami
św., mój ukochany mąż, nasz ojciec i teść.
przeżywszy lat 58, śp.

BRONISŁAW MAKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 maja br.
o godz. 13.30 na cmentarzu parafialnym w Spia-
wiu.

W smutku pograżone

żona z synem, córka z mężem
i rodzina

Poznań, ul. Majakowskiego 338. 6743g

W dniu 30 kwietnia 1971 r. zmarł

mgr inż. arch. JAN KOSSOWSKI

kierownik Zespołu Sprawdzającego
Wojewódzkiego Biura Projektów w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy cenionego pracow-
nika i serdecznego koleżę.

Z głębokim żalem żegnają Go

Rada Zakładowa, Dyrekcja i współpracownicy
Wojewódzkiego Biura Projektów w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4. V. 1971 roku
o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona

rodzina
Poznań, Osiedle Wielkiego Października 1/6 m. 68 6785g

W dniu 2 maja 1971 r. zmarł po długich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzony Sakramentami
św., mój ukochany mąż, nasz ojciec i teść.
przeżywszy lat 58, śp.

BRONISŁAW MAKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 maja br.
o godz. 13.30 na cmentarzu parafialnym w Spia-
wiu.

W smutku pograżone

żona z synem, córka z mężem
i rodzina

Poznań, ul. Majakowskiego 338. 6743g

W dniu 30 kwietnia 1971 r. zmarł

mgr inż. arch. JAN KOSSOWSKI

kierownik Zespołu Sprawdzającego
Wojewódzkiego Biura Projektów w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy cenionego pracow-
nika i serdecznego koleżę.

Z głębokim żalem żegnają Go

Rada Zakładowa, Dyrekcja i współpracownicy
Wojewódzkiego Biura Projektów w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4. V. 1971 roku
o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona

rodzina
Poznań, Osiedle Wielkiego Października 1/6 m. 68 6785g

W dniu 2 maja 1971 r. zmarł po długich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzony Sakramentami
św., mój ukochany mąż, nasz ojciec i teść.
przeżywszy lat 58, śp.

BRONISŁAW MAKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 maja br.
o godz. 13.30 na cmentarzu parafialnym w Spia-
wiu.

W smutku pograżone

żona z synem, córka z mężem
i rodzina

Poznań, ul. Majakowskiego 338. 6743g

W dniu 30 kwietnia 1971 r. zmarł

mgr inż. arch. JAN KOSSOWSKI

kierownik Zespołu Sprawdzającego
Wojewódzkiego Biura Projektów w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy cenionego pracow-
nika i serdecznego koleżę.

Z głębokim żalem żegnają Go

Rada Zakładowa, Dyrekcja i współpracownicy
Wojewódzkiego Biura Projektów w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4. V. 1971 roku
o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona

rodzina
Poznań, Osiedle Wielkiego Października 1/6 m. 68 6785g

W dniu 2 maja 1971 r. zmarł po długich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzony Sakramentami
św., mój ukochany mąż, nasz ojciec i teść.
przeżywszy lat 58, śp.

BRONISŁAW MAKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 maja br.
o godz. 13.30 na cmentarzu parafialnym w Spia-
wiu.

W smutku pograżone

żona z synem, córka z mężem
i rodzina

Poznań, ul. Majakowskiego 338. 6743g

W dniu 30 kwietnia 1971 r. zmarł

mgr inż. arch. JAN KOSSOWSKI

kierownik Zespołu Sprawdzającego
Wojewódzkiego Biura Projektów w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy cenionego pracow-
nika i serdecznego koleżę.

Z głębokim żalem żegnają Go

Rada Zakładowa, Dyrekcja i współpracownicy
Wojewódzkiego Biura Projektów w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4. V. 1971 roku
o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona

rodzina
Poznań, Osiedle Wielkiego Października 1/6 m. 68 6785g

W dniu 2 maja 1971 r. zmarł po długich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzony Sakramentami
św., mój ukochany mąż, nasz ojciec i teść.
przeżywszy lat 58, śp.

BRONISŁAW MAKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 maja br.
o godz. 13.30 na cmentarzu parafialnym w Spia-
wiu.

W smutku pograżone

żona z synem, córka z mężem
i rodzina

Poznań, ul. Majakowskiego 338. 6743g

W dniu 30 kwietnia 1971 r. zmarł

mgr inż. arch. JAN KOSSOWSKI

kierownik Zespołu Sprawdzającego
Wojewódzkiego Biura Projektów w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy cenionego pracow-
nika i serdecznego koleżę.

Z głębokim żalem żegnają Go

Rada Zakładowa, Dyrekcja i współpracownicy
Wojewódzkiego Biura Projektów w

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Kordian”; NOWY (Kino Olimpia) — nieczynny; OPERA — g. 19 „Wesołe Kuzmowski z Windsoru”; OPERETKA g. 18 „Dama od Maxima” (przedstawienie zamknięte); MARCINEK — g. 10 i 17 „Tymoteusz Majsterklepek”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Pełzał z bohaterem”; KOŚCIAN: „Popierajcie swego szeryfa” i „Brzezina”; NO WY TOMYSL: „Spartakus” i „Na pomoc”; OBORNICKI: „Ten nieznośny dziadek”; SREM: nieczynny; ŚRODA: „Profesor zbrodni”; SZAMOTULY: „Kniaź i Tatańczy”; WĄGROWIEC: „Nad jeziorem”; WRZESNIA: „Winnetou w Dolinie Śmierci”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Paryż”.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.05 Publicystyka międzynarodowa; 8.10 2 melodie w rytmie surfa; 8.15 Gra Polska Kapela p.d F. Dzierżanowskiego; 8.45 W kilku taktach, w kilku słowach; 9 Dla kl. VIII — aktualny komentarz polityczny; 9.20 Czeskie i morawskie melodie ludowe; 9.40 Dla przedszkoli: „W bibliotece” — słuch.; 10.05 „Kurz” — fragment I pow. J. Żurka; 10.25 Muzyka polska; 10.50 „Lekarz przypomina”; 11 Dla kl. VI: „Rylec, pióro, czcionka” — słuch.; 11.30 Dedykujemy II zmianie; 12.25 Rytmy i melodie dla wszystkich; 13 Dla kl. III-IV: „Nie wiecie czy wiecie”; 13.20 Koncert z nagrań Ork. Man. dolińskich Łódzkiej Rozgł. PR; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 „Wesoły autobus”; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 „Ze świata opery”; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Dla domu i dla ciebie; 19.20 Koncert żywych; 20.30 „Hej ode wsi do miasta”; 21 Reportaż pt. „Mój pierwszy rok”; 21.20 Teatr PR — Studio klasyczne: „Jerzy” — komedia T. M. Plauty; 22.20 „Sylwetka kompozytora — Eugeniusz Suchoń”; 23.10 Przegląd i nagrody; 23.20 „Wibrafon na pierwszy plan” — gra Zespołu J. Miliana; 23.40 „Kilka rytmów do nocy”; 0.10 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.35 „Co nowego w Sejmowej Komisji Oświaty?”; 8.45 Melodie dwudziestolecia; 9 Muzyka baletowa; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Muzyczny express — Praga — Bratysława; 10.05 „Kto się z czego śmieje”; 10.35 Z cyklu: „Kantata i oratorium”; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 „Słuchacz pisze — my odpowiadamy”; 13.25 Gwizd w muzyce rozrywkowej; 13.40 „Miodowy tydzień w nałóżniku”; 14.05 „Czego chętnie słucha”; 15 „Błękitna sztafeta”; 15.15 Koncert symfoniczny; 15.40 Muzyka Polskiego Odrodzenia; 17.15 Audycja społeczna; 17.25 „Poznańscy soliści”; 17.40 Aud. dla młodzieży; 17.55 Radiopress; 18.05 Muzyka expressowej lokomotywy; 18.20 „Widnokrąg”; 18.30 „Punkt widzenia na oświatę” — dyskusja z diastuchaczem ze specjalistami z gromadzonej w studio radiowym; 19.15 Język angielski; 19.31 Reportaż literacki „O teatrze frontowym”; 20 Transmisja z Praż koncertu symfonicznego z okazji rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji; 20.45 Wiersze Jerzego Skacela; 20.55 Koncert rozrywkowy; 21.47 Z racian solistów; 22.33 Radiowy Klub Eksporterów; 22.48 W stylu „Tijuna” gra zespół „Tijuna Brass” Herb Alperia; 23 „Z muzyki dawnej i nowej”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.50 Przerwa konserwacyjna; 15 Temida z importu — gawęda; 15.10 „Zdrój Jana” — nowe brzmienie w muz. rozrywkowej; 15.35 Odmieniec — rep.; 15.50 Czas bzu w piosence; 16.15 „Zielono mi” i inne kolorowe piosenki; 16.45 Nasz rok 71; 17.05 Quodlibet, czyli o kto lubi; 17.30 „Tredowata” — ode; 17.40 „Novi” czyli nowe oryginalne wokalne instrumenty; 18.10 Zebra — magazyn motoryzacyjny; 18.35 Mój magnetofon; 19 Książka tygodnia; 19.15 Wycieczka po kraju w piosence; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Nowe, nowe, i najnowsze; 20.40 Potomce gwiazdy niedokrętej — gawęda; 20.50 Dzieła i twórcy — J. F. Haendel; 21.30 Melodie i pozytywki; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — felieton; 21.50 Opera — Giuseppe Verdi „Rigoletto”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — The Marmalade; 22.15 Powieść w wyd. dźwiękowy — „Renioński”; 23.11: 22.45 Na czuśnią nute; 23 Poetki polskie — Marja Wołkwa; 23.05 Muzyka nocna; 23.50 Śpiewa Muslim Magomajew.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 4 V 1971 Nr 104 (8457)

Aby nie przemarzły



Chłodno — ogrodnicy osłaniają więc uprawy sałaty, kalarepy i ogórków plastikowymi płachtami, chroniąc je przed przymrozkami. Fot. — Urbanek

Z Szamotuł

Puchar dla Wytwórni Pasz

Wytwórnia Pasz w Szamotulach jest jednym z 12 zakładów produkcyjnych Przedsiębiorstwa „Bacutil” w Poznaniu. W minionym roku wykonała swoje zadania w 114 procentach, przekazując rolnictwu 66 tys. ton mieszanek paszowych. Podwyższyła także jakość pasz. Zwiększyła się znacznie wydajność pracy, mimo nie najlepszej mechanizacji produkcji. Było to możliwe dzięki dobrej organizacji pracy, znacznego skrócenia planowanych remontów, stabilizacji załogi i czynom produkcyjnym.

Ostatnio podsumowano wyniki współzawodnictwa międzyzakładowego i wytwórnia szamotulska po raz pierwszy zajęła I miejsce, otrzymując proporzec ufundowany przez Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczego. Maria Zbierska z laboratorium zakładowego oraz Wincenty Miłoszewski z transportu otrzymali tytuły przodowników pracy socjalistycznej.

odpowiadamy

Stanisław W. z Kościana. — Opisane objawy wskazują na nadkwasotę. Powinien Pan natychmiast udać się do lekarza. Nieleczona nadkwasota sprzyja powstawaniu owrzodzenia żołądka. (964)

Joanna K. z Gniezna. — Szale i wielkie chusty robione z wólczy są ostatnio ogromnie modne. Można je nosić nawet do spodni. Są ciepłe i eleganckie. (994)

J. S. Leszno. — Aby mięso królicze było dobre należy je dokładnie obrać z tłuszczu i pozostawić (nie myć) na dwa do trzech dni w chłodnej spizarni. Przed królikami (tak jak i zającami) nadaje się na pasztet, udka jak i comber można upiec. Sposobów przyrządzania jest kilkanaście. Trudno nam podać wszystkie przepisy. (1110)

Stanisława O. Nowy Tomyl. — Grażyna obchodzi imieniny 26 lipca. (1120)

Katarzyna z Obornickiego. — Pieluski dla niemowląt najlepiej gotować w płatkach mydlanych. Wszystkie proszki wybielające mogą drażnić delikatną skórę niemowląt. (1112)

Zmarł Włodek Halina ze Sremu. — Paradentozę musi leczyć lekarz-dentysta. Do płukania jamy ustnej można używać wywaru z szalwii. (1199)

Wanda Z. Szamotuły. — Złoty obrazek czy lusterko można oczyścić surową cebulą. Ramy trzeba wpiąć w ościeżkę z kurzu, a następnie pociąć przekrojona cebula i wytrzeć do sucha bawełnianym gałganikiem. (1192)

P. M. Srem. — Włosy tłuste należy myć co 4-7 dni, najlepiej szamponem brzożowym lub pokrzywowym. (988)

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 15.30, 17, 18.30, 22

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9.25 — „Pieć z nieba” — fab. film radz.; 10.55-11.20 — Dla szkół — kl. III licealne Język polski S. I. Witkiewicz — „W małym dworcu”; 12.45-13.15 — Przeproszenie rolnicze — „Kontraktacja produkcji zwierzęcej”; 13.55-14.25 — Przeproszenie rolnicze — powt.; 15.20 — Politechnika TV — Matematyka I rok — „Przybliżone całkowanie” cz. I i II; 16.30 — Dziennik; 16.40 — TV Ekran Młodych; 18.30 — „Wiosna Muzyczna”; 18.45 — „Wiraż motoryzacji” — program ekonomiczny; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „Pieć z nieba” — film fab. prod. radz.; 21.30 — „Śpiewa Ando Calugarianu”; 21.50 — Profile Kultury — reportaż nt. „Głoda”; 22.20 — Dziennik; 22.40-23.45 — Politechnika TV — (powt.).

Iwno — wieś nie tylko końmi słynąca

Stadnina Iwno oprócz hodowli zarodowej koni prowadzi również hodowlę zarodową bydła rasy nizinej i owiec, a także gospodarkę na siennej zboż i ziemniaków.

Obejmuje 4 gospodarstwa: Iwno, Siedlec, Wiktorowo i Saniki — o łącznej powierzchni 2.5 tys. ha użytków rolnych. Produkcja ich nastawiona jest nie tylko na potrzeby krajowe.

EKSPORT I WCZASY W SIODLE

Konie naszej stadniny często biorą udział w zawodach hippicznych w różnych miastach Polski, także na Służewcu w Warszawie.

Dyrektor przedsiębiorstwa inż. Zbigniew Kiszczur pokazuje liczne dyplomy i puchary, otrzymane za zwycięstwa tujejszych koni w różnych wyścigach.

Poza tym konie z Iwna mają dobrą „markę” za granicą. Przeciętnie eksportujemy rocznie 30 sztuk koni wyścigowych do Włoch, Szwajcarii, NRF, Norwegii, Szwecji, Belgii i Kanady. Kupcy zagraniczni przyjeżdżają co roku nie tylko na aukcje koni w Poznaniu, ale także odwiedzają naszą stadninę i wybierają odpowiednią dla siebie konie wierzchove. Każdego roku eksportujemy także do Włoch około 500 sztuk bukatów.

Na eksport przeznaczają się tu zresztą nie tylko żywy towar. Dewizy zdobywa się również poprzez udostępnienie turystom zagranicznym różnych atrakcji. Są to przede wszystkim polowania i tzw. wczasy w siodle.

„Wczasy w siodle” — to atrakcyjna dla turystów z krajów zachodnich forma wypoczynku, organizowana przez „Orbis” latem w dwutygodniowych turnusach. Do Iwna przyjeżdża na nie rocznie około 40 gości. Instruktorzy jeździectwa udzielają im na miejscu lekcji jazdy konnej.

Turyści zagraniczni mogą tu także urządzić polowania. Na terenie przedsiębiorstwa istnieje Ośrodek Hodowli Zwierząt Łownej na przestrzeni 13.5 tys. ha łąk i lasów. Poluje się tu na jelenie, sarny, dziki i bażanty. Iwno eksportuje też ok. 300 żywych zajęcy rocznie — głównie do Francji.

ZAKUPY BĘDA DOGÓDNIJSZE

OBORNICKI. Niezbyt pomysłne wyniki gospodarcze osiągnął w ubr. obornicki Oddział WSS „Społem”; jedynie w zakresie wyprodukowania i ciastek planowe zadania wykonano z nadwyżką. Posta nowiono więc podjąć szereg przedsięwzięć, zmierzających do sprawniejszego zaopatrzenia rynku i lepszej organizacji zakupu towarów. Rozwinie się m. in. bezpośrednie zakupy w przepływie i spółdzielczości pracy i usprawni odbiór towarów. Rok bieżący przyniesie ma również poprawę w zakresie estetyki sklepów i warunków pracy ich załóg. (bop)

NAJLEPSI W DOKP

LESZNO. Z okazji święta 1-majowego odbyło się wręczenie proporców przechodzących i dyplomów uznania za wyniki uzyskane we współzawodnictwie pracy w 1970 roku w poznańskim DOKP. Palme pierwszeństwa zdobyły: leszczyński Oddział Zabezpieczenia Ruchu i Łączności, Stacja i stołówka, podległa miejscowemu Ośrodkowi Socjalno-Bytowemu. PKP. (r)

WYSTAWA — DOKUMENT

SREM. Mgr Henryk Jankowiak nauce historii i kierownik Izby Pamięci Narodowej w Szkole Podstawowej nr 1 zorganizował ciekawą wystawę pamiątek, zdjęć i fotokopii z okresu Powstania Wielkopolskiego, II wojny światowej i okupacji hitlerowskiej. Szczegółnie wstrząsające są fotografie z dokonywanych na śremskim rynku egzekucji oraz listy i kartki pocztowe, pisane do rodzin w Sremsku z obozów koncentracyjnych i więzień hitlerowskich. (sf)

PODARUNEK 1-MAJOWY

PNIEWY. Młyn nr 3 w Pniewach otrzymał na święto 1-majowe nowe urządzenie socjalne: szatnię, umywalnię i przygotowanie posiłków. Pomieszczenia te, wydane poprawiające warunki pracy załogi, zostały wykonane systemem gospodarczym, przy dużym udziale pracy załogi. Czynny udział w pracach brał także emerytowany pracownik zakładu — Maksymilian Zwierzchowski. (mr)

KOLEJARZE NA ODBUDOWĘ ZAMKU

LESZNO. Około 24 tysiące złotych przekazał Kolejarze wszystkich służb leszczyńskiego węzła PKP na rzecz Społecznego Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie. Najwięcej zadeklarowali pracownicy służby drogowej — 7.200 zł oraz trakcyjnicy — 4.500 zł. (r)

PROGRAM II: 17.50 — Ruskij jazyk po TV — kurs j. rosyjskiego; 18.20 — „U naszych przyjaciół”; 18.55 — „Wesołe w Rożnowie”; 19.55 — „Kodowanie informacji” — Gwiazda matematyczna; 20.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Polski Film TV — „Dwójka z Azymutu” z serii — „Wojna domowa”; 20.35 — „W środku Polski”; 21.35 — „24 godziny”; 21.45 — „Walter and Connie” kurs j. angielskiego; 22.15 — „Kino Wersji Oryginalnej”.

stach Polski, także na Służewcu w Warszawie.

Dyrektor przedsiębiorstwa inż. Zbigniew Kiszczur pokazuje liczne dyplomy i puchary, otrzymane za zwycięstwa tujejszych koni w różnych wyścigach.

Poza tym konie z Iwna mają dobrą „markę” za granicą. Przeciętnie eksportujemy rocznie 30 sztuk koni wyścigowych do Włoch, Szwajcarii, NRF, Norwegii, Szwecji, Belgii i Kanady. Kupcy zagraniczni przyjeżdżają co roku nie tylko na aukcje koni w Poznaniu, ale także odwiedzają naszą stadninę i wybierają odpowiednią dla siebie konie wierzchove. Każdego roku eksportujemy także do Włoch około 500 sztuk bukatów.

Na eksport przeznaczają się tu zresztą nie tylko żywy towar. Dewizy zdobywa się również poprzez udostępnienie turystom zagranicznym różnych atrakcji. Są to przede wszystkim polowania i tzw. wczasy w siodle.

„Wczasy w siodle” — to atrakcyjna dla turystów z krajów zachodnich forma wypoczynku, organizowana przez „Orbis” latem w dwutygodniowych turnusach. Do Iwna przyjeżdża na nie rocznie około 40 gości. Instruktorzy jeździectwa udzielają im na miejscu lekcji jazdy konnej.

Turyści zagraniczni mogą tu także urządzić polowania. Na terenie przedsiębiorstwa istnieje Ośrodek Hodowli Zwierząt Łownej na przestrzeni 13.5 tys. ha łąk i lasów. Poluje się tu na jelenie, sarny, dziki i bażanty. Iwno eksportuje też ok. 300 żywych zajęcy rocznie — głównie do Francji.

CO W PERSPEKTYWIE?

Przedsiębiorstwo Iwno należy do wysoko dochodowych. Da je ono rocznie przeciętnie 4 miliony 300 tys. zł. zysku. Dyrekcja pragnie rozwinąć własną bazę paszową a tym samym podnieść stan hodowli, przeznaczyć część miejscowego parku na budowę zbiornika

sztucznej deszczowni, na obszarze około 16 ha. Ukończenie jego budowy przewiduje się na 1973 r. Zbiornik ten zasili wodą przeszło 80 ha pastwisk, co przyczyni się do bujniejszego porostu soczystej paszy dla zwierząt.

Wydaje się, że przedsiębiorstwo mogłoby spróbować poszerzyć swoją bazę usługowo-turystyczną. Stadnina Koni Iwno położona jest na historycznym szlaku piastowskim, w odległości 4 km od Kostrzyna Wlkp. w rozwidleniu szos warszawskiej i gnieźnieńskiej. Bliskość stąd do zabytkowych miejscowości jak Gultowy (10 km), Giecz (15 km) czy Lednoga (30 km). Samo Iwno też posiada zabytki: pałac neorenesansowy i park angielski z I połowy XIX, nie licząc zabytków sakralnych. W Siedlecu znajduje się pałac barokowo-klasycystyczny z II połowy XVIII stulecia, kościół późnobarokowy z tegoż okresu oraz park krajobrazowy z XIX w. Użytkownikiem pałacu siedleckiego jest obecnie Biblioteka im. E. Raczyńskiego w Poznaniu. W pałacu zaś mieści się siedziba dyrekcji całego przedsiębiorstwa oraz punkt noclegowy (15 miejsc) dla turystów zagranicznych.

POTRZEBNA BAZA

Wycieczki krajowe nie zagląda tu często, głównie ze względu na brak bazy gastronomiczno-noclegowej. W Iwnie znajduje się tylko stołówka pracownicza przedsiębiorstwa, poza tym sklep spożywczo-przemysłowy GS i klub-kawiarnia „Ruch”. Przedsiębiorstwo, właśnie ze względu na szczupłość bazy noclegowej i wyżą wienowię, nie może przyjmować większej liczby turystów nawet z zagranicy — nie mówiąc już o rodzimych amatorach wczasów w siodle, których by się też zapewne sporo znalazło. Baza taka, umiejscowiona we wsi zabytkowej, a razem w punkcie przelotowym trasy wiodącej z Poznania do Gniezna i Warszawy, miałaby na pewno frekwencję zapewnioną, tym bardziej, że w odległym o 4 km stąd Kostrzynie Wlkp. do dziś nie ma żadnego hotelu czy schroniska.

ROMAN KŁODZIŃSKI

Pierwsze zatrucia grzybami

Wojewódzka Stacja Sanitarno — Epidemiologiczna w Poznaniu ostrzega przed konsumowaniem świeżych grzybów z gatunku pistrzenia kasztanowata (Gyromitra esculenta). W tym roku zanotowano już kilka przypadków zatrucia tym grzybem.

Pistrzenica kasztanowata mylna ze smardzem jadalnym (Morchella sculenta) — jest gatunkiem trującym. Toksyna jej, zwana gyromitryną rozkłada się podczas suszenia w temp. 65 st. C., przy dużym dostępie powietrza i dłuższym składowaniu. Wyszuszoną pistrzenicą jest eksportowana głównie do Francji i Szwajcarii, gdzie używa się jej, jako przypraw i dodatku do zup i sosów — nigdy, jako danie podstawowe.

W Polsce przeciwnie — świeża pistrzenica spożywa się w dużych ilościach i często płaci utratą zdrowia. Sprzedawca świeżej pistrzenicy na

Spotkanie z pisarzem

Towarzystwo Kultury Ziemi Szamotulskiej oraz Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Szamotulach zorganizowały spotkanie z pisarzem warszawskim Januszem Teodorem Dybowskiem, autorem m. in. książki o Halszce z Ostroga pt. „Wieża Czarnej Księżniczki”, postaci legendarnej związanej z historią miasta Szamotuł. Autor mówił o swojej twórczości do której m. in. należą takie książki jak: „Bunt Paryża”, „Trylogia Jagiellońska”, „Gorące wici”, „Lisopadowa zawierucha” i inne. Recytował także przez siebie napisane wiersze. (mr)

OTACZAJCIE DZIECI NALEŻYTA OPIEKĄ. NI POZWALAJCIE ABY BAWIŁY SIĘ ZAPAKAMI

Z Obornik

Małe spółki wodne będą łączone

W Obornikach obradował ostatnio walny zjazd Powiatowego Związku Spółek Wodnych, na którym dokonano oceny jego działalności oraz uchwalono program pracy na bieżący rok. Wzięli w nim również udział przedstawiciele miejscowych władz: I sekretarz KP PZPR — Stefan Żurawski, prezes PK ZSL — Wacław Koral i przewodniczący Prezydium PRN — Józef Lizaak, co świadczy o dużej trosce gospodarzy powiatu o aktywizację pracy spółek wodnych.

Jest ich w Obornickim powiecie 22. Dokonują one oczyszczania rowów z muli i oczyszczania drenów. Roczna wartość wykonanych przez nie robót osiąga kwotę kilku milionów złotych. Często jednak brakuje środków na konserwację urządzeń melioracyjnych. Temu więc problemowi poświęcono szczególnie wiele uwagi w dyskusji. Postulowano również stworzenie lepszych warunków pracy oraz stwierdzono potrzebę łączenia małych spółek w większe, co pozwoliłoby właściwie zagospodarować i wykorzystać użytki zleżone.

Nowym przewodniczącym Powiatowego Związku Spółek Wodnych w Obornikach wybrano rolnika z Maniewa — Stanisława Hnata. Jednocześnie podziękowano za ofiarne pełnienie tej funkcji dotychczasowemu przewodniczącemu i współorganizatorowi związku — inż. Franciszkowi Mikołajczakowi który ze względu na stan zdrowia złożył rezygnację. (bop)